GOŁONÓG

3223/87

Monografia wsi COŁONOC

Opracował: Drożdż Adam

1938.

DK. Ks. Antykw.
K-ce, Warszawska 21
K-81/3223
22.4. 900,-

Biblioteka Śląska

R 1518 III

Zagłębie Dąbrowskie pod względem opisów zabytków przeszłości jest dziwnie zaniedbane. Zdawaćby się mogło, że poza dymiących kominami kopalń, hut i przędzalni, nic tu niema godnego uwagi. A przecież tak nie jest. Na tym płacie ziemi, obfitującym w czarne diamenty, zasnutym wiecznie kłębowiskami brunatnego dymu, poprzez które przedzierają się płomienie, buchające z rozżarzonych paszcz wysokich pieców - rozsianych jest wiele pamiątek minionych wieków. W pogoni za pieniądzem i chlebem powszednim, przebiegają ludzie koło tych pamiątek obojętnie - to też nic dziwnego, że giną podania i legendy przywiązane do tych zabytków - mijają rocznice niezauważone - a czas pokrywa wszystko niepamięcią ze szkodą dla przyszłych pokoleń.

Taką pamiątką minionych wieków jest Gołonóg.

Gołonóg, to jedna z najpiękniejszych miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego. Jeśli ktoś pragnie pięknych widoków, przedziwnej ciszy i spokoju, niech podąża w porze letniej na górę Gołonóską. Bezmiar tu piękności, bezmiar cudownego uroku, wszędzie wspaniała panorama czar na oczy rzuca, tchnie poezją i o marzenie przyprawia. Przepych barw

i blasków, czarująca ożywcza świeżość, upajająca wśród fijołków, (których w całym Zagłębiu, prócz Gołonoga nie znajdzie się) zadowolić może najwybredniejszego wielbiciela natury. Jesienną znów porą, gdy drzewa ozłocą się pożółkłym liściem, a smutek położy się komuś ciężarem na duszy, lub skołatane życiem nerwy zapragną ukojenia, niech spieszy na kilka godzin, między szumiące drzewa wzgórza Gołonoga, a powróci stamtąd odrodzony.

Figura św. Antoniego w bocznym ołtarzu kościoła parafjalnego w Gołonogu.

Położenie i obszar.

Na skraju Zagłębia Dąbrowskiego, dookoła cypla skały, wysokiej na 334 metry nad poziom morza, będącego zakończeniem pasma górskiego, zamykającego od wschodu i północy dolinę Dąbrowy, niby potężny szaniec, leży wieś Gródnóg.

Gródnóg leży przy linii kolejowej prowadzącej z Katowic do Warszawy przez Katowice i z Katowic do Kielc przez Strzemieszyce, oraz przy szosie łączącej Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk z Sosnowcem, Częstochową i Warszawą. Wchodzi w skład Powiatu Będzińskiego i zbiorowej Gminy Olkusko-Siewierskiej, z siedzibą w Strzemieszycach Wielkich. Gródnóg nie posiada żadnych granic naturalnych, tylko sztuczne. Z północy graniczy z Łębkowicami, osadą fabryczną, z zachodu z Dąbrową Górniczą, z południa z Dąbrową Górniczą i Zagórzem a ze wschodu ze Strzemieszycami i Łosniem.

Położenie geograficzne Gródnoga wynosi 50° 17' szerokości północnej i 19° 9' długości wschodniej. Ogólnie Gródnóg zajmuje obszar 25,25 km² czyli 2525 ha.

Pod względem administracyjnym Gołonóg jest podzielony na 16 kolonii:

1. Stara Wieś
2. Babiaława
3. Piaski
4. Działki
5. Dziewięty
6. Flora
7. Jamki
8. Krasowa
9. Laski
10. Łąknice
11. Podlesie
12. Pogoria
13. Tworzeń
14. Trzydziesty
15. Wając
16. Piekło.

albo na 3 części przy ściąganiu podatków, a mianowicie:

1. Gołonóg Wieś. 2. Gołonóg poduchowny. 3. Jamki.

Obszar Gołonoga wsi wynosi: 1544 morg i 216,5 pręta²
czyli 864 ha i 8460 m²

Obszar Gołonoga poduchownego 130 morg 292 prętów²
czyli 73 ha 3260,6 m²

Obszar Jamek 77 morgów 24 pręty² czyli 43 ha 1548,6 m²

Co daje razem 981 ha 3279 m² albo 1752 morg i 232,5 pręta².

Nieużytków posiada Gołonóg około 112 hektarów.

Obszarów zabudowanych około 90 hektarów.

Obszar lasów państwowych należących do Gołonoga wynosi 586 ha.

Gołonóg jest położony w paśmie orzgórz Krakowsko-Wieluńskich posiada kilka dość znacznych wzniesień. Góra na której jest położony kościół, wznosząca się na 337 metrów nad poziom morza jest po górze św. Doroty w grodzie najwyższym szczytem w zagłębiu Dąbrowskim. Oprócz góry Kościelnej Gołonóg posiada jeszcze trzy poważniejsze wzniesienia:

„Mała górka" wzniesiona na 330m nad p. m.
„Borowa górka" " " 295 m " "
„Wzgórze Łękickie " " 288 m " "

Najniżej położone są okolice kolonii Piekła i Jamki, bo wznoszą się nad poziom morza na 265 m.

Wysokość bezwzględna poszczególnych dzielnic wynosi:

1.	Stara Wieś	290 m.	9.	Laski	294 m
2.	Babiańsza	285 "	10.	Łękice	288 "
3.	Piaski	287 "	11.	Podlasie	268 "
4.	Dziatki	320 "	12.	Pogorzia	278 "
5.	Dziewięty	272 "	13.	Tworzeń	308 "
6.	Flora	270 "	14.	Trzydziesty	273 "
7.	Jamki	269 "	15.	Łajge	271 "
8.	Krasowa	280 "	16.	Piekło	268 "

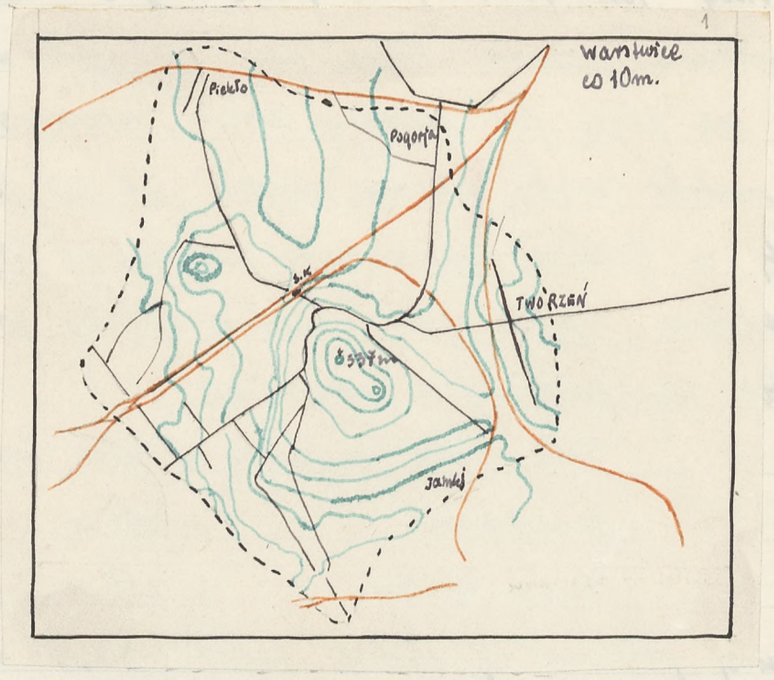

Mapka warstwicowa obszaru Gołonoga.

Ze spadków terenu na obszarze Gołonoga możemy wyodrębnić cztery najważniejsze:

1. Od góry kościelnej przez wzgórze Łęknickie, w kierunku Piekła.
2. Od góry kościelnej przez Małą Górkę, w kierunku Strzemieszyc.
3. Od góry kościelnej przez Starą Wieś w kierunku Pogorii.
4. Od góry kościelnej w kierunku Podlesia i Dąbrowy Górniczej.

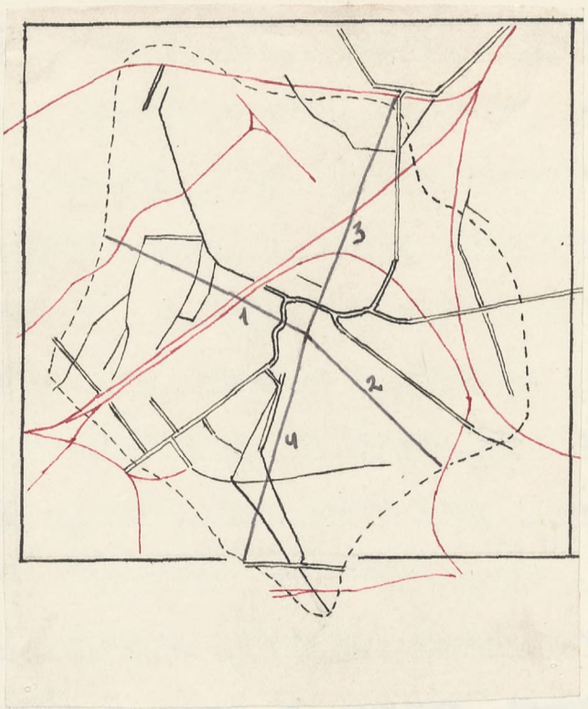

Przekroje spadków, zaznaczonych na mapce.

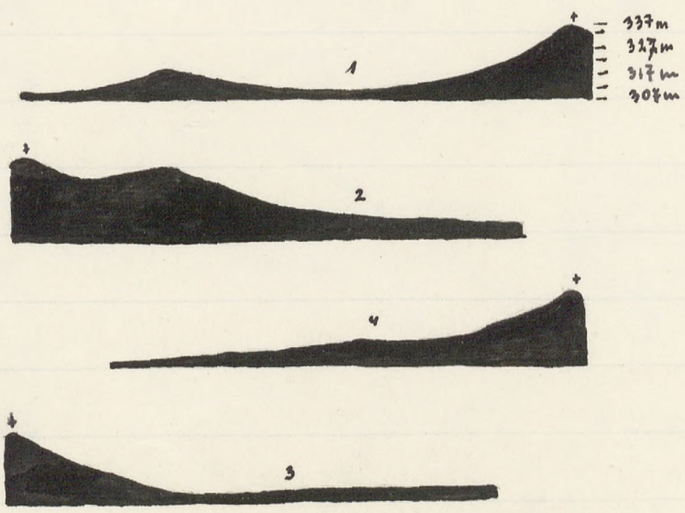

Obszar Gołonoga pokryty jest przeważnie gruntami piaszczystymi, niektóre połacie jednak są pokryte gliną lub torfem. Okolice góry Kościelnej obfitują w dość urodzajną glinkę, w której gdzieniegdzie można spotkać drobne kamienie wapnia. W stronę północną rozciągają się gleby piaszczyste przy samej granicy wsi torfiaste. Na zachód od góry Kościelnej rozciągają się czarnoziemy, przy samej zaś granicy zachodniej rozlegle bagna. Strony południowe Gołonoga obfitują w czarnoziem często jednak połączony z piaskiem. Sama granica południowa obfituje w glinę i łupek węglowy. Na wschodzie rozciągają się przeważnie gleby piaszczyste a gdzieniegdzie czarnoziem.

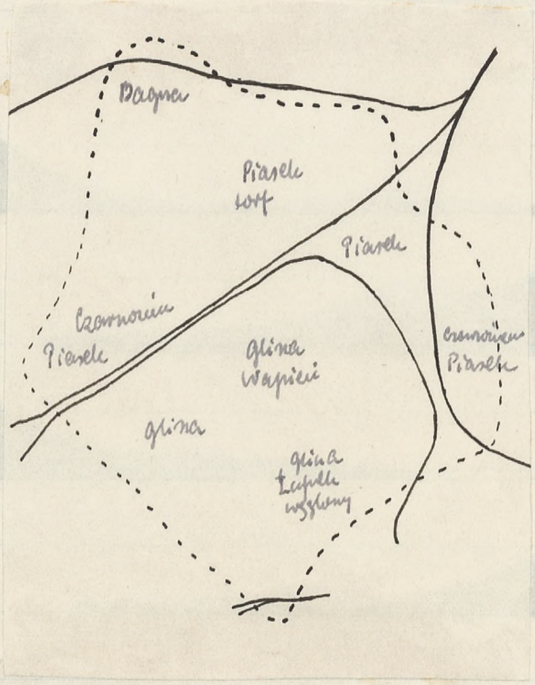

Mapka gleb na obszarze Gołonoga

Hydrografia.

Kanalizacji ani wodociągów, z wyjątkiem kop. Flory gminy nie posiada. Wody dostarczają mieszkańcom dość liczne studnie. Niektóre dzielnice nie posiadają jednak wcale wody lub posiadają ją nie zdatną do picia tak, że muszą po wodę chodzić lub jeździć czasem po parę kilometrów.

Ulica Stacyjna posiada dwie studnie, jedna z wodą niezdatną do picia, druga z wodą bardzo dobrą, źródlaną. Stara Wieś – 17 studni w tym 1 źródło. Kościelna 1 studnię głęboką na 15 m. Łączna 5 studni. Frozeń 10 studni. Babiańawa 7 w tym 1 źródło. Piaski 3 studnie. Łaski 23 studnie. Podłężnice 1 źródło. Paskowa 5 studni. Piekło 12. Podlasie studni brak, woda doprowadzana wodociągami z kopalni Flory. 1 pompka, woda mętna biaława. Dziatki 6 studni. Krasowa I 4 studnie. Krasowa II studni brak, pompka z Flory. Florowska 1 studnia i 1 pompka z Flory. Łąże 4 studnie 1 pompka z Flory. Folwarczna 3 studnie. Janki 6. Trzydziesty i Dziewiąty nie mają studni. Wodę biorą ze studni podłężnickiej albo chodzą po wodę na Florę.

Przy każdej prawie ulicy i drodze ciągną się rowy do których ścieka woda deszczowa i nieczystości ze domów.

Kierunki ulic.

Kierunki ulic na terenie Gołonoga uzależnione są od warunków terenowych, lub też od dawnych szlaków komunikacyjnych. W dawnych czasach biegł przez Gołonóg szlak handlowy z Krakowa przez wzgórzy Ojcowa na Stawków, Siemonyż (Siewierz), Pernowskie Góry do Tczewa. Było to najdawniejsze połączenie Wielkopolski z Małopolską przez Śląsk. Resztkami tego szlaku na terenie Gołonoga są ulice Stara Droga, Babratawa i Florowska. Kierunek więc tych ulic jest uzależniony od dawnego szlaku. Ulica Kościelna uzależniona jest od góry Kościelnej, dlatego też biegnie tuż okrążając górę dookoła.

Nazwa.

Dziwną jest skała zwana górą gołonoską. Wygląda z lotu ptaka jakby stopa długiej nogi jakiegoś skamieniałego potwora przedhistorycznego, który w nieznanym bliżej kataklizmie natury, zdołał jeszcze w ostatniej agonii życia odwrócić cielsko nagim grzbietem do góry, lecz nogi już w bezsile nie podciągnął pod siebie.

Zachłysnąwszy się bulgoczącym odmętem lub jakimś odorem, parsknął pianą przedśmiertelną, żygnął z paszczy płomieniem i zastygł. Później po wielu wiekach wychylił się na powierzchnię ~~wody~~ jego zamulony i skamieniały grzbiet, tworząc wał górski Olkusko-Siewierski. Wychyliła się i jego noga, dając początek górze Gołonoga z skalistą piętą.

Są i tacy, co w górze i skale dopatrują się nosa jakiegoś potwora. Czy to możliwe - niewiadomo.

Lecz, że kiedyś bałwaniło się tu morze, to dowodzą tego szczątki (formacji) mięczaków morskich, odkopywane w głębinach formacji węglowej na kopalniach Mikołaj i Florze, że kiedyś coś w okolicy z wulkanów było, to stwierdzają pokłady porfiru czerwonego, zwanego felzytem, który należy do skał wybuchowych.

Może ktoś przed wiekami spostrzegł to podobieństwo skały i góry do nogi, a połączywszy jej dawną nagość w całość, nazwał wzgórze „gołą nogą", z czego powstała nazwa Gołonóg.

Może byli inni co w pierwotnym kształcie skały dopatrywali się nosa, a że była goła nazwali ją „gły nos" z czego powstała nazwa Gołnos, którą w międzyczasie zmieniono na Gołonóg.

Kościół św. Antoniego w Gołonogu.

Historia.

Najbliższa okolica wzgorza Gołonoga, jeszcze przed 100 laty była pokryta gęstymi borami, tonącymi w topieliskach i bagnach, pełnych stęchłej i mętnej wody, w której przebywały roje płazów i gromady gadów przeróżnych. W lasach na wschód rosły potężne modrzewie, cisy i jodły, wśród których nierzadkimi były olbrzymie dęby. W borach na zachód i północny zachód rosła moczarowata sosna. Rozłożyste i pokracznie pokręcone jej konary, odbijały się w brudnej wodzie bagien i mokrawideł.

Tylko skała wzgorza błyszczała białością w blaskach słońca, na której od czasu do czasu wylegiwał się i wygrzewał niedźwiedź - lub dzwoniła echem rykowiska jeleniego. Jeszcze przed stu laty nie było tu innych budowli, prócz chat leśnych ludzi, na poły tkwiących w wyrąbanej dziupli skalnej, na poły wystercających ponad ziemię. Jeszcze przed niespełna wiekiem, na północ od wzgorza toczył swe wody dość duży strumień, który w okolicy Żęknicy wpadał do Bogorii. Dzisiaj z potężnych borów widnieją tylko resztki, a po strumieniu pozostał tylko ślad. Z grzebienia skalnego, co lśnił alabastrem od kapliczki

cmentarnej, po mury kościoła farnego nie pozostało nic, prócz odłamków skalnych, rozrzuconych po zboczach wzgórza.

O początkach wioski nic nie wiemy. Prawdopodobnie była pierwotnie własnością książęcą względnie królewską, a w ręce biskupa krakowskiego dostała się w drodze darowizny lub kupna.

Jeżeliby wierzyć legendzie, która mówi, że na obok leżącej Łęknicy, było niegdyś typu moczarowatego, to należałoby wnioskować, że i Gołonóg już wówczas istniał, naturalnie pod inną nazwą. Inna legenda wspomina o pobycie na wzgórzu królowej Jadwigi, żony Władysława Jagiełły. Wreszcie do dzisiaj żyje w ustach ludu podanie o jakimś możnym panu z drewnianego zamku będzińskiego, który tu na wzgórzu odbywał pokutę.

Że Gołonóg istniał już w IX w. dowodzą tego znaleziska wykopane w okolicach pobliskich, na których znać wpływy arabskie z tegoż wieku.

W XII w. biegł tędy szlak handlowy z Krakowa przez wąwozy Ojcowa na Sławków, Siemonję, Sączów, Tarn. Góry do Toszka. Szlak ten to najdawniejsze połączenie Wielkopolski z Małopolską przez Śląsk.

Pierwsze wiadomości o wiosce „czerpiemy z regestrów świętopietrza parafii Sławkowskiej za r. 1326. W pierwszej połowie XV wieku Gołonóg już był własnością biskupią, bowiem J. Długosz w Lib. Benef. t. II. str. 188 zwie ją villa episcopalis (wieś biskupia). W tym czasie posiadała 11 łanów kmiecych, 2 zagrodnicze oraz sołtysostwo uposażone w dochody z karczmy. Wchodziła w skład dóbr biskupich klucza sławkowskiego, zarządzanego przez starostę, nominowanego przez biskupa krakowskiego. Pod koniec XVI wieku zwiąc się Gołonos, posiadała już tylko 6 łanów kmiecych, 2 zagrodników z rolą i 1 rzemieślnika.

Gołonóg od niepamiętnych czasów należał do parafii Sławkowskiej. Również od niepamiętnych czasów istniał tu drewniany kościółek - kaplica, który miał stać w tem miejscu, gdzie dzisiaj widnieje mała murowana kapliczka na cmentarzu parafialnym. Kościółek wymieniony był filią kościoła Sławkowskiego.

Gdy na krakowską stolicę biskupią wstąpił Andrzej Trzebicki herbu Zawisza (1657 – 1679), podkanclerzy koronny, mąż o wielkich zaletach duszy, gorący patriota, wystawiający w czasie wojen szwedzkich własnym kosztem horągwie husarskie, przezorny polityk uśmierzający swoim potężnym wpływem rokosz Lubomir-

skiego, przyczyniający się walnie do wyciągnięcia Polski z odmętów wojny domowej i wyboru Jana Sobieskiego na króla polskiego, - po wizytacji diecezji i dóbr klucza Sławkowskiego, tak upodobał sobie Gołonóg, że zbudował w osadzie kościół jednonawowy z okrągłą wieżą i utworzył parafię w Gołonogu.

Po wydaniu aktu erekcyjnego parafii, po wybudowaniu kościoła, osobiście zjechał do Gołonoga i dokonał konsekracji świątyni w r. 1678. Na pamiątkę tej uroczystości wmurowana została później w ścianę frontową kościoła tablica marmurowa, którą do dzisiaj można oglądać.

Tablica na kościele gołonoskim po prawej stronie drzwi frontowych.

Gloriae Dei propagandae
Ac populi commoditati
Ad antova Parochiali
Slawcoviensi remotioris ecclesiam hanc
In memoriam nativitatis beatissimae Mariae
Virginis et Sancti Andreae apostoli
Extruxit dotavit consecravit
ANDREAS TRZEBICKI
Episcopus Cracoviensis
Anno Salutis
MDCLXXVIII

Kościół konsekrowano pod wezwaniem św. Antoniego. Przez sto lat widniał na skale skromny kościółek, podobny kształtem do kaplicy w Zagórzu, chylącej się do upadku, i za biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego, herbu Junosza okazał się za szczupły. Na życzenie jego i z jego prywatnej szkatuły przystąpiono do przebudowy kościoła, której dokonano w r. 1758

Po raz trzeci przystąpiono do przebudowy i restauracji kościoła przed kilkudziesięciu laty (1892).

W kilkadziesiąt lat po drugiej przebudowie poruszono pierwotny cmentarz grzebalny, a nowy otworzono na wzgórzu poza kościołem. Resztki starego cmentarza z kilku sosnami i dwoma pomnikami widnieją po lewej stronie drogi wiodącej do Ząbkowic (przy zetknięciu się z drogą prowadzącą do Łośnia.

Od wieków istniał w wiosce folwark biskupi, z którego i śladu nie pozostało. Stał w tym miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się budynek Nadleśnictwa rządowego. Również z karczmy sołtysiej co stała u stóp góry kościelnej, od strony zachodniej, po prawej stronie drogi biegnącej dziś do Dąbrowy Górniczej, nie ma śladu. Była to sławna karczma - zajazd, w której miało nocować świetne poselstwo Ossolińskiego, jadącego do

Rzymu, w którym brał udział Krzysztof Gorewski herbu Ślepowron, starosta wielicki, a później wojewoda smoleński, (r. 1639). W tejże karczmie opryszek Jurga Stos pił na zabój ze swą bandą przez dwa dni, skąd po spaleniu osady, ruszył na Olkusz, pozostawiając w rozpaczy Jana Ciborowskiego, szlachcica Sławkowskiego, który przystał do bandy opryszków, byle dogodzić zemście, jaką chciał wywrzeć na pewnym mieszczaninie sławkowskim. Zemsty nie wziął, stracił majątek, okrył się hańbą, obciążył sumienie porządą Gołonoga, bo bandyta Jurga zdradził kompana.

Do wioski należy przysiółek Łękuica, leżący w stronie północno zachodniej. Przysiółek otrzymał nazwę od niewysokiego wzgórza, zwanego Łękuicą. Według legendy na wzgórzu w czasach bardzo odległych, miało stać grodzisko ziemne, otoczone ze wszystkich stron bagnami. Przy drodze wiodącej z Gołonoga przez Łękuicę w stronę północną, na lewym brzegu Trzebiorki, leży przysiółek Piekło. Niegdyś osada smolarzy, w której istniał młyn. Przysiółek był własnością Mierosławskich. W stronie wschodniej, przy drodze do Łożnia, widnieje przysiółek Tworzeń. Jest dawną osadą leśną, a nazwę otrzymał od boru tej samej nazwy. Do starszych przysiółków należą jeszcze: Jawki, Kraśnica, Łaski.

Legendy Gołonoga.

Pijatki królowej Jadwigi.

Już za czasów królowej Jadwigi, miała stać na wzgórzu Gołonoga kapliczka, w której był obraz cudami słynący. Dowiedziała się o nim Jadwiga, żona Jagiełły i pewnego razu wybrała się na pielgrzymkę do kapliczki gołonoskiej.

Skalna góra była wówczas znacznie wyższa, a stoki jej zawalone odłamkami kamieni. Dostęp na szczyt był bardzo utrudniony, lecz królowa nie zważała na to, tylko przybywszy na miejsce, zdjęła obuwie, postanawiając wyjść na szczyt boso. Towarzyszący królowej dwór, odradzał swej pani podróży na bosaka, bo nie na wiele się to przydało. Rozpoczęła się podróż na szczyt wzgórza. Wszyscy z trwogą spoglądali na boso nóżki monarchini i czekali rychło poleje się krew z pokaleczonych ostrymi odłamkami skały nóg. Lecz o dziwo! patrzą i oczom nie wierzą! Gdziekolwiek spocznie stopa bosych nóg królowej, tam wzdłuż wyrasta trawa i kępy pięknych, różnych fiołków. Zdumiony dwór skwapliwie zdejmuje obuwie i w wielkiej pokorze kroczy boso za swą panią. Tak doszli do kościółka, co stał na górze, w tym miejscu, gdzie

dzisiaj widnieje maleńka kapliczka na cmentarzu.
Od tego czasu nie uświadczy fiołków w okolicy tylko na górze gołonoskiej.

Tajemniczy pustelnik.

Było to przed wielu wiekami.
Na drewnianym zamku w Będzinie mieszkał srogi rycerz-pan, znany z okrucieństw i znęcania się nad poddanymi. Długo straszył wszystkich tyranją, długo gnębił swą służbę i poddanych w najokrutniejszy sposób, aż wreszcie miarka się przebrała. Bóg jednego dnia srodze go ukarał. Stracił naraz i żonę i dzieci, które zginęły tragiczną śmiercią. Od tej chwili cały świat wydał mu się grobem. Dzień i noc spędzał w łzach i żalu za żoną i dziećmi, nie mogąc nigdzie znaleźć zapomnienia. Aż tu pewnej nocy miał sen, w którym ujrzał wszystkie swe zbrodnie w całej pełni. Przerażony zerwał się z łoża, a biegając rozpaczliwie po izbie zamkowej, błagał Boga o natchnienie, co ma dalej czynić. I zlitował się Najwyższy nad okrutnikiem, - zesłał mu sen, który wskazał mu skaliste wzgórze Gołonoga na miejsce pokuty.

Pewnego ranka dumny panek zabrawszy trochę skarbów, ruszył potajemnie w puszczę. Błąkając się

po niej przez wiele dni, zjawił się pod górą i zaczął piąć się na jej szczyt.

Mieszkańcy osady patrzyli na utrudzonego wędrowca, co bosymi nogami krzyżył po ostrych kamieniach, - patrzyli i litowali się nad nieznajomym, - a on piął się dalej, aż zniknął z oczu.

Za kilka dni ciekawi poszli jego śladami i zobaczyli go jak w skale wykuwał sobie grotę przyśpiewując sobie żałośnie. Początkowo miano zamiar pomóc mu w pracy, ale ktoś odradził. Więc pozostawiono przybysza jego własnym siłom. A on kuł skałę dzień, tydzień, miesiąc, - aż pod jesień wykuł grotę, a w niej łóże kamienne.

Po pewnym czasie zaczął schodzić w dolinę do osady odwiedzał chorych, obdzielał ich lekami, maściami, sporządzonymi z ziół, opatrywał rany mieszkańcom osiedli, zjawiając się w porze, mając pomoc ludzi.

Zimą i latem chodził boso, choć nogi miał pokaleczone i ociekające krwią. Nigdy nie przyjął od nikogo żadnego posiłku, ani jałmużny, - żył korzonkami i grzybami leśnymi przez siebie wybieranymi. Za łoże służyła mu wydłubana skała, za posłanie garść liści i mchu.

W jakiś czas po swym przybyciu, zaczął rozdawać pojęcie jałmużnę wszystkim, kto tylko był w potrzebie.

Tak trwało kilka lat. Lud okolicy tak się zżył z pustelnikiem, którego dla bosych nóg zwano „Gołonogiem", tak przyzwyczaił się do głosu się do głosu dzwonka, który trzy razy dnia rozbrzmiewał w pustelni, że gdy pewnego ranka nie posłyszał go, wyległ zdumiony na podwórza osiedli porzuciwszy pracę.

Następnych dni wyczekiwano głosu dzwonka, wyczekiwano pustelnika, lecz napróżno. Chciano podążyć na wzgórze, lecz przypomniano sobie, że pustelnik zabronił wszystkim wstępu do pustelni.

Upłynęło jeszcze kilka dni na wyczekiwaniu, aż tu wczesnym rankiem usłyszano głos dzwonka, lecz inny i w innej stronie. Znów wyległ ludek na podwórza osiedli, porzuciwszy pracę, — wyległ i począł nadsłuchiwać. A głos dzwoneczka zbliżał się od strony Siewierza coraz więcej. Wreszcie zajęczał tuż przy chatach. Równocześnie ukazał się chłopiec w białej komży, prowadzący za uzdę konia, na którym kapłan siedział wioząc komuś Wiatyk.

Podróżni minęli szybko osiedle, skierowali się ku górze i zaczęli się na nią piąć.

Wówczas poszła gadka między ludzi, że pustelnik na wzgórzu chory, że Gołonóg umiera! Kto żył, ruszył za księdzem. Za niedługi czas otoczono kołem

pustelnię, gdzie na tronie wykutym w skale, spoczywał chory pustelnik.

Rozpoczęła się spowiedź publiczna, śmiertelnie chorego, przed księdzem i mnogim ludem.

Drżącym głosem rozpoczął pustelnik gołosłownie zwany: „Jam jest dawny pan z zamku będzińskiego i dziedzic tych lasów i borów, - pan okrutny dla swych poddanych, krzywdziciel swoji ludu mojego, krzywdziciel służby mojej, krzywdziciel biednych i opuszczonych, krzywdziciel niewinnych. Życie moje jako pana i dziedzica było jedną ciągłą niegodziwością, było jedną rzeką zbrodnią, było tyraństwem, gwałtem i wielkim złem. Bóg mnie srogo ukarał, - w jednym dniu zabrał mi wszystkich najdroższych, żonę i dzieci. Szalałem z boleści, szalałem z wściekłości. Oto przyszedł sen, - który, mówił: mnie dostatki, dostojeństwa a idź na pokutę, czyniąc dobre tym, co ich przez całe życie krzywdził. I poszedłem! Długo tułałem się po ziemi, aż tu na tym wzgórzu spoczęłem. Resztę wiecie."

Następnie prosił, aby lud się usunął. gdy się to stało, poszeptał jeszcze trochę z księdzem, - wyciągnął z kieszeni skalnej ostatnim wysiłkiem mierzek skórzany napełniony złotem, oddał go księdzu i ... skonał.

Posmutnieli ludziska, gdy dowiedzieli się z ust

księdza o śmierci pustelnika. Pocieszyło ich jednak to, że pustelnik pozostawił złoto, za które miano wybudować kaplicę na wzgórzu.

I rzeczywiście stanęła kaplica na wzgórzu gołonoskim i trwała wieki. A gdy ją starość zwaliła, lud na miejscu gdzie było wykute w skale łoże pustelnika, wzniósł inną bo murowaną, która do dzisiaj widnieje na cmentarzu.

— . —

Tablica na kościele gołonoskim po lewej stronie drzwi frontowych.

D.T.O.M.

Ad laudem et gloriam propagandam
Perpetuamone memoriam
Hancce ecclesiam totaliter desonatam
Tecula laterita crate fenestras
Fibulis ferreis aiuros ac novam Turrim
Restaurant contexit munivit et extruxit
ANDREAS ZAŁUSKI
Episcopus cracoviensis Dux Severie
Anno Salutis MDCCLIII.

Nazwy ulic

Nazwy ulic Gołonoga pochodzą od ukształtowania terenu, od ważniejszych objektów, które przy nich się znajdują lub od jakiegoś zdarzenia, czy wypadku.

Do pierwszej grupy będą należeć ulice:

Łączna, Piaski, Zaski, Łęknice, Podłęknice, Parkowa, Podlesie, Działki, Jamki i Piekło.

Do drugiej grupy należą:

Stacyjna, kościelna, Florowska, Folwarczna, Dziewięty i Fryckiesty.

Trzecią grupę tworzą:

Stara Wieś, Tworzeń, Pogoria, Babiaława, Zięciów.

Nie można wytłumaczyć nazw ulic:

Krasowa i Zając.

Ulica Łączna wzięła swoją nazwę od okolicznych łąk, które są własnością bardzo wielu obywateli Gołonoga. Podobnie jest z nazwami ulic Łęknice i Podłęknice. Obydwie te ulice są położone wśród łąk i Pastwisk. Ulica Piaski leży wśród rozległych piasków, corocznie coraz bardziej rozsiewanych przez wiatr tak, że zasypują już pola uprawne. Ulica Zaski leży na terenie dawnych lasów, których pozostałości widzimy jeszcze w postaci paru sosen w końcu ulicy stojących.

Ulica Parkowa została nazwana od istniejącego obok niej, przed paru laty parku, który dzisiaj jest już zniesiony. W pobliżu Dąbrowy Górniczej pod samym lasem rozciąga się ulica Podlesie, która swoją nazwę zawdzięcza temu właśnie lasowi. W roku 1866 grunta, które były własnością księdza rząd rosyjski podzielił na małe jedno morgowe działki pomiędzy górników pracujących w kopalniach dąbrowskich. Od tych małych posiadłości wzięła nazwę biegnąca obok nich ulica Działki. W okolicy ulicy Jamki, w dawnych czasach budowali sobie domy we wzgórkach. Domy te podobne były raczej do jam i od nich powstała nazwa Jamki. Najbardziej ciekawą nazwę posiada ulica Piekło. Leży ona wśród rozległych bagien i moczarowatych łąk, które są ogromnie trudne do przebycia. Wieśniacy kosząc trawę zapadają się po pas w wodę. Dzielnica ze swej topieli podobnej do piekielnej została nazwana Piekłem.

Ulica Stacyjna wzięła swą nazwę od pobliskiej stacji Gotardy. Dawniej nazywała się „za browarem," bowiem przy tej ulicy stał browar fabrykujący piwo ze źródlanej wody. Ulica Kościelna wzięła swą nazwę stąd, że biegnie w pobliżu kościoła. Ulica Florowska łączy ul. Starą Wieś z kopalnią Florę i dlatego też nazywa się Florowską. Na miejscu dzisiejszej ulicy Folwarcznej rozciągał się

dawniej mały Folwark, który był własnością prywatną. Ulice Dziewiąty i Trzydziesty wywodzą swe nazwy od dwóch szybów górniczych tam istniejących. Pozostałości po tych kopalniach widzimy jeszcze w postaci dużych hałd popiołu i resztek węgla rozciągających się między tymi ulicami.

Najstarszą ulicą jest Stara Wieś rozciąga ona się w miejscu gdzie przed laty powstała wioska Gołonóg. Dlatego też ulica ta nazywa się Starą Wsią. Ulica Tworzeń wzięła swą nazwę od tego, że w gęstych borach wykarczowano dużą przestrzeń i stworzono ulicę Tworzeń. Ulica Pogoria nazwana została od pewnego zdarzenia. Nad małą rzeczką, która dzisiaj nazywa się Bogoria, leżał dawniej młyn, który był własnością rodziny Teprów. Młyn ten pewnego dnia zgorzał a ruiny jego nazwano „Pogorzałym młynem". Nazwę tę przekształcono potym na Pogorię. Resztki młyna są jeszcze widoczne: Stoi jeszcze jeden budynek, który dawniej należał do młyna. Babiaława została nazwana od tego, że przed domami na tej ulicy stało dużo ław. Na ławach tych w niedzielne i świąteczne popołudnia zasiadały baby wiejskie (gospodynie) i prowadziły między sobą pogawędki. Przy ulicy Zięciów, zięciowie gospodarzy z Tworznia pobudowali sobie domy i od tego została nazwana ulica.

Wygląd obecny.

Od Stacji kolejowej w kierunku kościoła rozciąga się ulica Stacyjna. Jest to jedyne połączenie Starej Wsi z dworcem kolejowym. Długość ulicy Stacyjnej wynosi 250 m, szerokość bez rowów 5 m. Nawierzchnię ulicy tworzy uwalcowany kamień wapienny. Po obu stronach ulicy stoją rzędy młodych, parodletnich lip. Wzdłuż ulicy ciągną się także dwa szerokie rowy. Jednym z nich płynie woda ze źródła, drugim spływa woda deszczowa. Nad ulicą ciągną się przewody telefoniczne i elektryczne. Domów przy ulicy Stacyjnej jest mało, przeważnie piętrowe, murowane. Dwa domy są drewniane, z tych jeden bardzo stary parterowy. Dachy domów kryte są przeważnie papą, dwa tylko pokryte są gontami. Po lewej stronie ulicy jest większe zgęszczenie domów. Kilka domów jest niedynkowanych. W dużym, piętrowym budynku po lewej stronie mieści się Agencja pocztowa. Po lewej stronie za domami ciągną się łąki a po prawej pola uprawne, należące do Nadleśnictwa. Ulica Stacyjna jest oddalona od Posterunku Policji Państw. o 2 km.

Ulica Stacyjna w górnej swej części łączy się z ul. Stara Wieś. Ulicą, która posiada najwięcej załamań jest ulica Stara Wieś. Ciągnie się ona na 1300 metrów,

poczynając od ul. Florowskiej, a kończąc na ul. Babiaława. Nawierzchnię ulicy tworzy cegła zwana „klinkrem". Ulica jest szeroka na 8 metrów. Po obu stronach ulicy ciągną się dwa dość głębokie rowy i dwa rzędy nieowocowych drzewek. Domy mieszkalne przy tej ulicy są różnorodnego kształtu. Większość domów do wiejskie chaty drewniane, lub murowane, pokryte gontami, papą albo słomą. W miejscu gdzie ulica łączy się z ul Florowską jest największe zgęszczenie piętrowych domów i innych odcinkach ulicy domy są przeważnie parterowe. Prawie wszystkie domy są otoczone warzywnymi ogródkami. Za domami często rozciągają się ogrody owocowe. Większa ilość domów znajduje się po lewej stronie ulicy, prawa natomiast jest zabudowana tylko w pewnych swych częściach. Po lewej stronie ulicy, w odległości 250 metrów od ul. Stacyjnej stoi budynek Szkoły powszechnej No 1. W miejscu, gdzie ulica łączy się z ulicą Łaski pomnik Nieznanego Żołnierza. Jest to obelisk, na którego szczycie stoi naturalnej wielkości, wykuty z kamienia legjonista. Na pomniku jest następujący napis:

Braciom poległym

W walce o niepodległość.

Związek Strzelecki i Podoficerów Rez.

11 - XI - 1933 r.

Po prawej stronie ulicy, blisko ul. Florowskiej stoi stara,

murowana kapliczka, a wewnątrz niej znajduje się pięknie ozdobiona kwiatami figura Matki Boskiej.
Ulica Stara Wieś we wschodniej swej części łączy się z ul. Babią-Ławą. Obok tego miejsca wznosi się t.zw. „Borowa Górka. Jest to piaszczysty wzgórek, którego piasek jest używany do ludowy domów. Pięćdziesiąt lat temu był tu cmentarz grzebalny. Po stworzeniu cmentarza za górą kościelną „Borową Górkę" uczyniono cmentarzem, na którym grzebano ludzi umarłych na holerę i mór, górka nazywała się wtedy „Morową Górką". Dziś z powodu kilku sosen na niej stojących nazywa się „Borową". Na górze tej stoją jeszcze dwa stare i zniszczone nagrobki.
Ulica Babiaława łączy gołonóg z Ząbkowicami. Jest ona wyłożona kamieniem wapiennym, z którego w lecie powstaje dużo kurzu. Ulica jest wysadzona drzewkami owocowymi. Jest zabudowana na długości 1200 m. Przy ulicy stoi duża ilość starych domów, krytych słomą lub papą. W koło nich są porozsiewane małe, przeważnie dwuizbowe domy murowane, pokryte papą; powstały one w nowszych czasach. Przy domach dużo ogródków i sadów. W końcu ulicy zaczyna się las. Po prawej stronie stoi tablica:

Lasy państwowe, Nadleśnictwo Dąbrowa

Leśnictwo Łosień

obszar 2317,53 ha.

Według spisu z 1931 r. na Babiej Ławie były 428 domy i 439 budynków gospodarczych.

W lewo od ul. Babia Ława, w kierunku stacji kolejowej leży ulica Łęczna. Jest to polna droga zabudowana tylko po lewej stronie, długa na 600 m. Budynki przeważnie murowane kryte papą. Kilka domów drewnianych i dwa jednopiętrowe. Drzew mało. Przy każdym domu ogród warzywny.

Od Starej Wsi w kierunku Łośnia prowadzi ul. Piaski. Ulica ta jest wyłożona kamieniem wapiennym, po obu stronach posiada głębokie rowy. Wysadzona jest strzelistymi topolami. Zabudowania ciągną się na przestrzeni 350 m wzdłuż ulicy. Lewa strona ulicy, oprócz kilku domów na początku jest niezabudowana. Po prawej stronie domy są jednopiętrowe, murowane, kryte papą. Dwa domy są piętrowe. Przy ulicy dużo drzew. Przez dalszą, niezabudowaną część ulicy przechodzą dwa tory kolejowe. Jeden: Gołonóg-Strzemieszyce, drugi Zgłobowice-Strzemieszyce. Następnie ulica idzie w górę i łączy się z ul. Tworzeń. Według spisu w 1931 r. ul. Piaski posiadała 24 domy mieszkalne i 23 budynki gospodarcze.

Na małym wzniesieniu, prostopadle do ul. Piaski rozciąga się ul. Tworzeń. Jest to ulica polna, piaszczysta, długa na 2 kilometry. Zabudowana jest przeważnie

po jednej stronie, po drugiej stoi tylko kilka domów. Według spisu w 1931r. ul. Tworzeń posiadała domów 78, a zabudowań gospodarskich 74. Przy ul. stoją domy przeważnie drewniane pokryte słomą. Jest kilka bardzo starych chat. Przy drodze prowadzącej do Łosinia stoją 3 domy murowane jednopiętrowe. W koło domów dużo drzew i ogrody owocowe. Za ulicą Tworzeń ciągnie się las. Ulica jednym końcem zbliża się do ul. Łaski. Prosto, na 1500m, wśród pól ciągnie się ul. Łaski. Jest ona zabudowana gęściej po prawej stronie niż po lewej. Po prawej stronie stoją stare chaty a po lewej murowane domy nowo-wybudowane. Po prawej stronie ulicy domy są przeważnie drewniane, kryte słomą lub gontami, dość dużo jest murowanych, krytych papą. Domy posiadają małe okna i wszystkie są niskie. Przed domami jest dużo ogródków z drzewami owocowymi albo warzywami. Przy ulicy znajduje się dużo drzew. Wszystkie są stare, wysmukłe i ciemne. Sama ulica do połowy jest wybrukowana kamieniem wapiennym a potem przedstawia się jako droga polna, błotnista i gliniasta. Długość ulicy wynosi 1500 metrów a szerokość 10m. W samym końcu przecina ulicę kolej Gołonóg - Strzemieszyce. Według spisu w 1931r. posiadała ul. Łaski 96 domów mieszkalnych i 90 zabudowań gospodarskich.

W końcu ul. Babiaława, nad samą granicą Gołonoga zaczyna się ul. Pogoria. Podług spisu w 1931 r. ul. Pogoria posiadała 18 budynków mieszkalnych i 18 zabudowań gospodarskich. Budynki stojące przy ulicy są za wyjątkiem jednego murowane. Wszystkie są jednakowe, dwupiętrowe, ustawione w rzędy po trzy. Budynki są kryte dachówką. Na brzegu ulicy stoi jeden drewniany dom, który jest pozostałością po dawnym młynie. Dom ten jest kryty dachówką, ma małe okna i ogrodzony jest płotem. Natomiast inne budynki mają okna duże i nie są otoczone ogródkami. 15 budynków stojących przy tej ulicy jest własnością kop. Paryż w Dąbrowie Górniczej. Ulica sama jest niewybrukowana, piaszczysta. Ta jedna ulica posiada kanalizację, wodociągi i oświetlenie elektryczne. Tuż przy ulicy, w lesie rozciąga się odkrywka kop. Paryż. Jest to ogromny i obszerny dół, z którego wybierany jest piasek na kop. Paryż.

Najbardziej krętą i posiadającą największe spadki terenu jest ul. Kościelna. Ulica ta łączy się z ul. Starą Wsią i Laskami. Poczynając od Starej Wsi ulica pnie się w górę i dochodzi do kościelnej góry, następnie okrąża kościół od strony północnej i skierowuje się ~~w pł~~ na północ, opadając w dół, potem jeszcze, skręca na wschód, aby połączyć się z ul. Laski. W pierwszej swej części ulica jest zabudowana po lewej stronie. Domy są murowane i piętrowe, kryte papą.

Po prawej stronie ulicy stoi szkoła powszechna №2., duży dwupiętrowy budynek, kryty dachówką. Szkoła otoczona jest ze wszystkich stron ogrodem. Sama ulica wyłożona jest wapieniem i wysadzona drzewkami nieowocowymi. W następnej części, aż do pierwszego spadku ulica jest zabudowana tylko po lewej stronie, po prawej wznosi się góra kościelna. Domy na tej przestrzeni są niskie, parterowe i drewniane. Tylko kilka jest murowanych, krytych papą. W następnej części ulicy znajduje się Dom Parafialny, w którym skupia się życie katolickich organizacji. Domy tutaj są murowane kryte papą. W końcu ulica opad wdół i na tej przestrzeni zabudowana jest po prawej stronie. Domy tutaj stojące są murowane, 2 z nich jednopiętrowe, jeden dwupiętrowy i 4 parterowe, wszystkie kryte papą. Przy tym odcinku po lewej stronie leży ogród księży i stoi kilka starych lip. W dużym dwupiętrowym domu mieści się Ubezpieczalnia Społeczna. Cała ulica kościelna ma długości 1200m.

W miejscu, gdzie ul. Kościelna łączy się ze Starą Wsią zaczyna się także ul. Florowska. Jest to najdłuższa ulica Gołonoga. Długość jej wynosi 2150m. Nawierzchnię jej tworzy cegła „Winkler". po obydwóch stronach posiada rowy a od połowy do samej Dąbrowy Górniczej po lewej stronie chodnik. Wysadzona jest drzewkami owocowymi i nieowocowymi. Szeroka jest na 10m.

Wszystkie budynki stojące przy tej ulicy są murowane, kryte papą. W swoim początku jest dość gęsto po obydwu stronach zabudowana. Potem na przestrzeni 300m. następuje przerwa i w końcu jest dość gęsto obstawiona domami. W środku ulicy po lewej stronie znajduje się Posterunek Policji Państwowej. Posterunek Policji jest w Grójcu od czasów wojny światowej 1914r. Najpierw byli żandarmi, a od 1918r policja składająca się z 6 policjantów i jednego przodownika czy komendanta. Dawniej Posterunek P.P mieścił się przy ul. Stara Wieś ale został przeniesiony na ul. Florowską. W końcu ulicy leży zabudowania hop. Flora.

Ulicę Florowską z ul. Działki łączy ul. Strasowa I. Jest to krótka 150 metrowa ulica a raczej droga polna. Po obu jej stronach znajdują się rowy z mieczykami. Przy ulicy stoi dość dużo domów, przeważnie parterowych. Dużo z nich jest starych drewnianych, krytych słomą, rzadziej papą. Kilka budynków jest murowanych, nowych, krytych papą. Po obu stronach ulicy, w ogródkach przed domami dużo starych, owocowych drzew.

Ulica Działki jest zabudowana po lewej stronie. Domy stare, parterowe, drewniane i murowane. Przy domach nieliczne od strony ulicy drzewa. Za domami ogrody warzywne i owocowe, następnie pola uprawne. Prawie wszystkie domy otoczone ogródkami. Dachy kryte są

przeważnie papą, kilka jest pokrytych gontami i parę słomianych strech. Sama ulica przedstawia się jako polna droga, wąska i błotnista. Rowów brak. Zabudowania gospodarskie rozrzucone w nieładzie.

W końcu ul. Działki rozciąga się ul. Podlesie. Jest to piaszczysta droga, niebrukowana. Szerokość ulicy ciągnie się jeden rów. Według spisu w 1931 r. ulica Podlesie posiadała 55 domów i 44 budynki gospodarskie. Domy na tej ulicy są parterowe, kryte papą. Na początku ulicy stoi parę starych drewnianych chat, reszta domów murowana. Przy ulicy stoi dużo drzew. Domy otoczone są ogródkami warzywnymi i owocowymi. Ulica ciągnie się na 1120 metrów.

Przedłużeniem ul. Podlesie jest ul. Jaworki. Ulica ta należy właściwie do Strzemienyc a nie do Gołonoga. Od Gołonoga odgrodzona jest dość gęstym lasem. Ulicę przecina kolej Strzemienyce-Gołonóg. Ulica sama jest piaszczysta i niewyraźnie zaznaczona, rowów niema. Domy są porozrzucane. Według spisu w r 1931 domów było 35 a zabudowań gospodarskich 33. Liczba ta do tego czasu się mało zwiększyła. Domy przy ulicy to chaty drewniane, czasem tylko murowane, kryte słomą lub papą. Każdy dom otoczony jest ogródkiem. Długość ulicy wynosi 100 metrów.

W lewo od ul. Florowskiej w kierunku Podlesia biegnie ulica Krasowa II. Ulica ta jest niebrukowana, na wiosnę i w jesieni bardzo błotnista. Długość jej wynosi 750 m. Nie jest wysadzona drzewkami. Po obu stronach stoją domy przeważnie murowane, parterowe. Kilka domów starych jest drewnianych. Na początku ulicy po lewej stronie stoją cztery duże domy murowane jednopiętrowe. Dachy domów pokryte są papą, tylko stare domy drewniane, stojące w końcu ulicy są pokryte słomą. Przy domach znajduje się dużo ogrodów owocowych. Kilka z nich posiada dobre owoce, które są sprzedawane w Dąbrowie Górn. Na początku ulicy po prawej stronie stoi niski, lecz długi, drewniany budynek: Dom Ludowy. Tutaj odbywają się zebrania różnych stowarzyszeń a od czasu do czasu przedstawienia i zabawy. W końcu ulicy leży niecynna dzisiaj kopalnia Baśka.

Od ulicy Florowskiej w kierunku kolei, idącej z Górnego do Dąbrowy rozciąga się ul. Zajęcę. Długość jej wynosi 650 m, szerokość 7 m. Ulica jest wybrukowana kamieniem wapiennym, po obu stronach posiada zamiast rowów dwa ścieki i jest dość czysta. Na początku ulicy, po obu stronach stoją niskie, drewniane domy, kryte dachówką. Domy te są dość stare. Następnie przy ulicy stoi kilka domów piętrowych murowanych, krytych papą. W końcu ulicy, zbliżającym

się do kolei stoi kilkanaście mniejszych, parterowych, murowanych budynków, krytych papą. Te ostatnie budynki otoczone są ładnymi ogródkami. Ulica nie jest wysadzona drzewkami. Drzewa znajdują się tylko za domami w ogródkach owocowych i warzywnych. Na początku ulicy drzew wcale niema, natomiast w końcu jest ich dużo ilość. Według spisu w 1931 r. ul Łąże posiadała 60 domów mieszkalnych i 53 zabudowań gospodarskich.

Blisko miejsca, gdzie kończy się ul. Łąże rozpoczyna się ulica Folwarczna. Jest to ulica nierybrukowana, błotnista, pokryta gliną. Ulica posiada bardzo małe zachrzewienie. Na początku ulicy tzn. przy kolei, przy ulicy stoi kilka starych chat, drewnianych, pokrytych słomą. Chaty te otoczone są owocowymi i warzywnymi ogródkami. Następnie aż do ulicy Starej Wsi ulica Folwarczna jest zabudowana tylko po jednej stronie. Domy stojący przy tym odcinku to małe dwuizbowe oficyny, parterowe, posiadające jednospadkowy dach, pokryte papą. Wszystkie te domki są murowane. Przed każdym domem znajduje się ogródek warzywny. W miejscu, gdzie ulica zbliża się do Starej Wsi stoi kilka starych drewnianych chat. Chaty te są bardzo ścieśnione i otoczone ogródkami owocowymi. Na samym początku ulicy, przy kolei leży kopalnia Wiktoria. Przy ulicy leży także kilka pagórków, które są pozostałościami po dawnych szybach.

Po tej stronie kolei Gołonóg nie posiada więcej ulic. Inne ulice leżą w stronie północno zachodniej, po drugiej stronie kolei Warszawskiej.

Ulica Stacyjna, przechodząc przez kolej, idącą z Ząbkowic do Dąbrowy Górniczej, łączy się z ul. Parkową. Ulica Parkowa jest zabudowana po prawej stronie starymi domami a po lewej nowymi. Domy wszystkie na tej ulicy są przeważnie murowane. Dużo domów jest piętrowych krytych papą. Domy parterowe kryte są papą albo dachówką. W końcu ulicy widnieje, po prawej stronie kilka chat, krytych słomą. Wszystkie domy otoczone są ogródkami. Domy, które leżą w końcu ulicy otaczają łąki a nawet kawałki lasków sosnowych. Ulica Parkowa posiada po obydwu stronach rowy, jest niewybrukowana, piaszczysta. Niedawno zaczęto ją wysypywać żwirem. W przyszłości ma być wyłożona kamieniem wapiennym. Po prawej stronie ulicy, w samym jej końcu, na jednej z wysmukłych topoli widnieje bocianie gniazdo. Tutaj co roku para bocianów wychowuje swoje młode.

W lewo od ul. Parkowej biegnie ulica Łęknice. Koło ulicy po lewej stronie wznosi się dość duży pagórek: Łęknica. Dawniej miała tu być podobno warowna osada. Na wzgórzu widać jeszcze kilka zagłębień i porozrzucanych kamieni. Ulica Łęknice jest niewybrukowana,

nie posiada rowów i nie jest ~~wybrukowana~~ wysadzona drzewkami. Po obu stronach ulicy stoją dosyć gęsto parterowe domy, otoczone ogródkami. Domy są kryte papą lub słomą. Niektóre są murowane a wszystkie stare drewniane. Wkoło domów znajduje się dużo drzew owocowych. Ulica ciągnie się na 650 metrów i dochodzi do kolejki elektrycznej, idącej z odkrywki kop. Paryż do Dąbrowy.

W miejscu, gdzie ulica Parkowa łączy się z ul. Łęknice biegnie długa droga, mająca 1600 m długości, która łączy gołonóg z obzielnicą Piekło. Dzielnica Piekło składa się z dwóch ulic, równoległych, długich na 1200 m. Ulice te są piaszczyste, niewybrukowane. Rowów nie posiadają. Jedna z nich jest zwykłą polną drogą służąco do transportu drzewa z pobliskiego lasu. Druga jest dość gęsto zabudowana. Domy przy tej ulicy to niskie, parterowe chaty kryte tylko czasami papą a w większości słomą i gontami. Okna w domach są małe i nie przepuszczają dużo światła. Koło domów znajdują się ogródki warzywne i sady. Po jednej stronie ulicy, za domami rozciągają się lasy a po drugiej pola uprawne.
Na początku ulicy w niskim budynku murowanym mieści się leśniczówka Piekło. Za ulicą ciągną się długie i szerokie bagna i moczary. Przechodzi tamtędy też kolej, idąca z Ząbkowic do Grodźca. Na początku lasu, zaczynającego się przy ul.

Piekło widnieje tablica:

Lasy państwowe, Nadleśnictwo Dąbrowa, Leśnictwo Ząbkowice.

Obszar 1742, 28 ha.

Przy ul. Piekło znajduje się drugie w Górnoszu gniazdo bocianie.

Za wzgórzem łęknickim, poczynając od kolei ciągnie się ulica Podłęknice. Ulica jest niedokładnie wyznaczona, rowów nie posiada i nie jest zadrzewiona. Nawierzchnię jej tworzy piasek dosyć twardo ubity. Zabudowana jest tylko po jednej stronie. Po drugiej stronie rozciągają się ogrody warzywne. Po prawej stronie domy są parterowe, murowane. Dachy wszystkie kryte są papą. Koło każdego prawie domu rozciąga się ogródek warzywny lub kwiatowy. Za domami leżą pola uprawne. Od ulicy Podłęknice, w kierunku Dąbrowy biegnie szereg porozsypywanych w nieładzie małych domków, które zostały wybudowane w ostatnich latach. Domy te ~~biegną~~ leżą także w pobliżu ul. Frydziesty.

Ulicę Frydziesty tworzy 13 jednakowych domów zwanych „czarnymi kamienicami". Są one w jednakowy sposób budowane, posiadają czarne dachy, kryte papą. Mury kamienic pomalowane są na biało. Każda kamienica ogrodzona jest niewysokim płotem. Przy każdej z kamienic pełno jest przystawek, mnóstwo sieni, komórek piwnic, tak, że samą kamienicę mało widać. Ulica sama jest niebrukowana, błotnista, posiada jednak chodnik z cegieł po obydwu stronach. Za ulicami Frydziesty i Podłęknice rozciąga się odkrywka kop. Flora, z której jest brany piasek na tzw. „Zamułkę".

Nad samą granicą Dąbrowy ciągnie się jeszcze dzielnica Dziewięty. Składa się ona z kilku ulic krzyżujących się nawzajem. Wszystkie te ulice są niebrukowane, nie posiadają rowów. W jesieni i na wiosnę są bardzo błotniste. Domy przy nich są parterowe, kryte papą. Kilka domów jest ~~murowanych~~, drewnianych, reszta murowane. Drewniane często kryte są gontami. Przy każdym prawie domu leży ogródek, w którym znajdują się drzewa owocowe i warzywa. Podług spisu w 1931 r. dzielnica Dziewięty posiadała najwięcej budynków mieszkalnych ze wszystkich dzielnic Gołonoga. Liczba ich wynosiła 117 i ciągle wzrasta, bo co roku powstaje kilkanaście małych, parterowych domków. Ilość nieruchomości wynosiła 91. Zaraz za dzielnicą biegnie kolejka wąskotorowa, elektryczna, wożąca węgiel z szybu „Merkury" na kopalnię Flora.

W samym środku Gołonoga wznosi się góra kościelna a na niej kościół św. Antoniego. Kościół jest wybudowany w stylu romańskim. Posiada dwie wieże jedną większą, drugą mniejszą. Składa się z trzech naw: głównej i dwóch bocznych. W całym kościele jest pięć ołtarzy, dwie kaplice. Jedna św. Antoniego utrzymana w kolorze brązowym, kolumny na ołtarzu i wszystkie ornamenty w drzewie pokryte prawdziwym złotem. Sam obraz cudotwórcy jest również złocony. Druga kaplica św. Barbary kontrastuje z zielonym odcieniem głównej nawy swym jasnym, białym kolorem. Nad jasnym, białym ołtarzem

patronki górników widnieje błękitne sklepienie, które rozjaśnia dalszą w ciemnych tonach nawę. Kościół jest otoczony wysokim murem. Na jednej ze ścian kościoła widnieje tablica:

* 1746 † 1817

Tadeuszowi Kościuszce

Najwyższemu Naczelnikowi Narodu

W walce o Całość Równość i Niepodległość

W setną rocznicę zgonu. 1917.

Stanąć przy murze dziedzińca kościelnego w Gołonogu, - to znaczy widzieć dużo. Poprzez koronę drzew prześwieca, wybudowana w r 1933, nowa część plebanji. Nieco dalej, na prawo, mały stylowy budyneczek. To kiosk: żywa propaganda katolickiej prasy. Sprzedawane w nim są „Niedziela", „Przewodnik Katolicki" i „Kalendarz Jasnogórski", wreszcie obrazki, koronki, różańce. U stoku góry stoi Dom Katolicki. Tu koncentruje się całe życie kulturalno-społeczne Gołonoga. Dom 6 lat wstecz gruntownie odnowiony. Na parterze znajduje się biblioteka. Wprawdzie od założenia jej upłynęło zaledwie 3 lata, ale ilość dzieł jest pokaźną i różnorodną. Głównym zaś ośrodkiem domu jest sala zebraniowa. Znajduje się na piętrze. Jest duża i jasna. W tej sali odbywają się zebrania stowarzyszeń religijnych. Specjalny uroczysty charakter nadaje jej nowa estrada podium.

Na Wschód od Kościoła parafialnego rozciąga się cmentarz grzebalny. Powstał on około 1890 roku, w 1909 został ogrodzony

murem i doprowadzony do porządku. Na żelaznej bramie cmentarza widnieją dwie tablice:

Za Staraniem W^go Księdza Proboszcza Kazimierza Bochni Z dobrowolnych składek robotników i przy poparciu zarządu kopalni „Flora"	Cmentarz ten w latach Pańskich 1909 1910 ku chwale Boga i czci zmarłych został do należytego doprowadzony porządku i otoczony murem.

Najstarsze groby na cmentarzu pochodzą z 1890 r. Dwie grobów jest bardzo zaniedbanych. W samym środku cmetarza jest kilka bardzo ładnych, stylowych nagrobków. Osobną część cmentarza tworzy cmentarz prawosławny. W tej części, bardzo starej chowano Rosjan administrujących przed wojną Gołonogiem i ich rodziny. Oto kilka charakterystycznych nagrobków:

‡
КАТЕРИНА НИКИПѢЛОВА
КОВНАЦКАЯ
УРОЖД: 14 НОЯБРЯ 1818г
СКОНЧ: 4 ОКТЯБРЯ 1890г
АОКОИ ЕЯ ПРАХАМЪ

‡
ОТСТАВНОЙ КАПІТАНЬ
НИКОЛАЙ СЕРГѢЕВИЧЪ
ТУМКОВСКІЙ
РОДИЛСЯ 6 ДЕКАБРЯ 1827г
УМЕРЪ 1 МАРТА 1892г

‡
ВѢЧНЫИ УПОКОЙ
ДУШЫ ЕВГЕНІЙ
ОСТАСЕВИЧЪ ИЗЪ
КРЫСИНСКІХЪ
УРО: 4 АПР 1863г
УМ: 16 АПР 1901г
СЫНУ КОНСТАНТИНУ
2^хъ ЛѢГЪИ ЈОЧЕРИ
АННЫ ЅМѢС.

Napisy te są stare i zniszczone tak, że trudno je odczytać.

Na prawo od ulicy Parkowej istniał od roku 1928 do 1932 park. Projekt utworzenia parku podał ówczesny nadleśniczy pan Eichler. Przy współudziale gospodarzy gotowskich wyrównano teren, ogrodzono go i zasadzono dużą ilość drzewek i krzewów. Przez parę lat odbywały się w tym parku, na wybudowanej prowizorce do tańca i w budynkach mieszczących się w parku zabawy i imprezy dochodowe. W lecie używana była plaża nad dość dużym stawem. Po wyjeździe z Gotowaga pana Eichlera nikt nie miał chęci opiekować się rozwijającym się parkiem. Park zaczął pustoszeć, zniszczono ogrodzenie, rozebrano budynki i na tym się skończyło jego istnienie. Dzisiaj na miejscu parku widnieją dwa piaszczyste wzgórza, zasadzone wikliną i brzozami. Wzgórza te zasypywą powoli jeziorko tak, że zrobiło się ono mniejsze i płytkie.

W 1936 r. niedaleko ~~daleko~~ ~~płaskiego~~ parku powstało boisko sportowe T.U.R. Jest to dość duży obszar, ogrodzony wysokim płotem. Mieści się tutaj boisko, sala taneczna i kilka budynków. Na boisku rozgrywają się mecze piłki nożnej i zawody a latami w lecie wieczory, zabawy taneczne.

Za cmentarzem grzebalnym znajduje się miejsce czystych wycieczek tz. „Mała Górka". Jest to dosyć duże wzniesienie, pokryte zieloną trawą i kilkoma drzewami. We wschodniej części tego wzgórza znajdują się kamieniołomy.

z których wydobywa się kamień wapienny do budowy domów. Pod stromo spadającymi zboczami wzgórza znajdują się pola uprawne. W lecie szumią tu kłosy żyta i pszenicy, zielenią się rzędy kartofli lub zagony koniczyny.

Kościół Gołonoski widziany od strony cmentarza.

Ludność.

Według spisu ludności z 1931 r. ludność Gminy Olkusko-Siewierskiej wynosiła:

Miejscowość:		Ilość osób spisanych:
Grabowin	Wieś Grabowin	2301
	kol. Czernice	201
Gołonóg	z kolonjami	10060
Niemce	z koloniami	3517
Ostrowy		1947
Porąbka		10058
Strzemieszyce	Wielkie	6332
Strzemieszyce	Folwark	5340
Strzemieszyce	Małe	2461
Trąbkowice		3522
	Ogółem	45739

Poszczególne kolonie Gołonoga posiadały ludności:

Stara Wieś	1760	Dziewięty	1012
Babiaława	347	Flora	401
Piaski	209	Jamki	226
Działki	387	Krasowa	699

Laski	825	Pogoria	338
Łęknice	817	Tworzeń	553
Podlesie	760	Trzydziesty	655
Piekło	264	Zając	795

Wyciąg

Z Księgi ludności stałej wsi Gołonóg

Rok	Do 1 Stycznia 1868 r było		W ciągu roku przybyło		W ciągu roku ubyło		W początku 1869 r pozostaje		Rok
	mężczyzn	kobiet	Mężcz.	kobiet	Mężczyzn	kobiet	Mężczyzn	kobiet	
1868	678	624	45	44	11	12	712	656	1869
1869	712	656	43	35	17	14	738	677	1870
1870	738	677	39	36	19	15	751	698	1871
1871	751	698	37	26	11	16	799	740	1872
1872	799	740	37	82	43	59	793	881	1873
1873	793	881	14	17	20	25	797	896	1874
1874	797	896	35	34	10	11	822	919	1875

Ruch ludności w ostatnich 2 latach przedstawia się następująco:

rok	1936	1937
urodzin	179	202
zaślub.	79	63
zmarł.	120	89

W poszczególnych koloniach przypada na jeden dom ludzi:

Babiaława	8,3	Łęknice	17,2
Piaski	8,7	Podlesie	13,8
Działki	8,2	Piekło	6,6
Dziewięty	7,9	Pogoria	16,2
Flora	11,1	Tworzeń	0,9
Jamki	6,8	Zające	13,2
Krasowa	9,9	Stara wieś	12,4
Laski	8,6		

Oprócz wyznania rzymsko-katolickiego można spotkać bardzo nieliczne jednostki wyznania prawosławnego. Żydów Gołonóg w roku 1931 liczył 122. Obecnie mieszka w Gołonogu 27 rodzin żydowskich. Oto nazwiska przedstawicieli rodzin:

Icia	Hibszer	Stara Wieś	kupiec
Buroch	Płachciński	Stara Wieś	kupiec
Fiszel	Płachciński	Stara Wieś	szefe
Szmul	Binde	Laski	kupiec
Jankiel	Jura	Stacyjna	handel domokrążny
Naftali	Kaczka	Stacyjna	kupiec
Mendel	Lorenszein	Stacyjna	krawiec

Moszek	Fersztenfeld	Stacyjna	Szewc
	Srulka	Stacyjna	krawiec
Mendel	Weisberg	Stacyjna	kupiec
Mendel	Gernek	Stacyjna	kupiec
Tuks	Majloch	Stacyjna	rzeźnik
Lejbuś	Kopuł-Marini	Stacyjna	Krawiec
	Lieldbaum	St. Wieś	kupiec
Aron	Helesiewicz	St. Wieś	rzeźnik
	Blinde	St. Wieś	krawiec
Hanne	Gruszczyńska	St. Wieś	kupiec
Wolf	Grini	St. Wieś	kupiec
	Wilchelm	St. Wieś	szefo.
	Pik	Florowska	kupiec
Nysyn	Baumgarten	Zając	Furman
Sijo	Lonnenszein	Zając	krawiec
Idu	Płachciński	Stacja	szefe
Fiszel	Płachciński	St. Wieś	krawiec.

Nazwiska starych rodów w Gołonogu:

Bochenek	Rybak	Derej
Duraj	Szczepka	Falfus
Gorgoń	Wartak	Zając.
Kłosek	Zapora	
Lorens	Gala	

Obywatele Gołonoga płacą ze swoich posiadłości podatki. Ziemia uprawna została podzielona na 3 części: Gołonóg Wieś, Gołonóg poduchowny i Jamki.

I Gołonóg Wieś płaci następujące podatki:

1. Podatki skarbowe 1993.99
i dodatki kommunalne 999.49
2. Opłaty drogowe 4132.26
3. Podatki gminne gruntowne:
Wyrównawczy 473.27
Opłaty szarwarkowe 1107.93

II Gołonóg poduchowny:

1. 132.72 i 66.74
2. 678,12
3, 63.55 i 147.66

III Jamki:

1. 52.19 i 26.14
2. 276.05
3. 29.91 i 67.44

Biblioteka Śląska

Zabudowania przy poszczególnych ulicach Gołonoga przedstawiają się następująco:

Ilość nieruchomości:

Stara Wieś:	126	Jawki	33
Babiczawa	39	Krasowa	56
Piarki	23	Łaski	90
Działki	42	Łękwice	68
Dziewięty	91	Podlesie	44
Flora	28	Piekło	38
Pogoria	18	Trzonki	74

Łącze 53

Ilość budynków mieszkalnych:

Stara Wieś	141	Krasowa	65
Babiczawa	42	Łaski	96
Piarki	24	Łękwice	76
Działki	47	Podlesie	55
Dziewięty	117	Piekło	40
Flora	36	Pogoria	18
Jawki	35	Trzonki	78

Łącze 60

Dane podług spisu w 1931 r.

Ludność gorowga składa się z przeważnej części rolników, którzy oprócz zajęcia na roli zarabiają jeszcze pracą koni lub pracują w kopalniach - siewcy mają jeszcze zajęcia uboczne. Grunty poszczególne są tak małe, że nie wystarczą na utrzymanie rolnika z rodziną. Muszą oni więc szukać zajęcia ubocznego, które znajduje w mieście, w fabrykach i kopalniach.

W ostatnich paru latach zaczyna się rozwijać sadownictwo i ogrodnictwo. Powstało kilkanaście ogrodów i sadów. Z sadów starych najładniejszym jest sad księdza, z którego owoce są sprzedawane we wszystkich miastach zagłębiowskich. Kilka starych sadów znajduje się także na Krasowie.

Każdy bogatszy gospodarz oprócz zajmowania się rolą hoduje krowy i nierogaciznę. Ilość krów w poszczególnych gospodarstwach wynosi od 1 do 5-ciu. Ogółem w Gołonogu jest około 400 krów. Często także gospodarze posiadają konie ilość ich w całym Gołonogu wynosi 120.

W Gołonogu mieszka dużo ilość górników. Prawie wszyscy ludzie, którzy nie są właścicielami gruntów pracują w kopalniach i fabrykach. Często także synowie gospodarzy, gdy ziemia nie wystarcza na wyżywienie szukają źródła dochodu w pracy zarobkowej.

Ciężkie warunki zarobkowania i nędza zmuszają różne warstwy ludności do popełniania przestępstw, najczęściej kradzieży. Może przyczyniają się też do tego ciemności na ulicach Grodnogo. Niektóre dzielnice oddalone są daleko od dzielnic gęściej zabudowanych, niektóre leżą w pustkowiu i to też sprzyja przestępcom. Ilość przestępstw w roku 1936 wynosiła 753, w roku 1937 - 782. Najwięcej przestępstw przypada na dzielnicę dziewiąty. Dzielnicę tą zamieszkują przeważnie niższe warstwy społeczeństwa. Częste tam są kradzieże, o byle co wynikają bójki, które czasami nawet kończą się zabójstwem.

W czasach teraźniejszych Grodnog nie posiada oryginalnych strój ludowych. Wszyscy ludzie chodzą jednakowo ubrani, podobnie jak w mieście. Starzy ludzie pamiętają jednak jeszcze te czasy, gdy w Grodnogu ludzie nosili stroje wieśniacze, podobne do krakowskich.

Kobiety ubierały się dawniej zupełnie podobnie ~~do~~ jak krakowianki. Nosiły koszule płócienne lub perkalowe, białe zawiązywane czerwoną wstążeczką. Spódnice długie po kostki, kolorowe na zimę walowane. Fartuchy duże, białe dołem ozdabiane. Na koszule wdziewały gorsety, a na nie kaftan sukienny ciemny zdobiony na przodzie. W zimie narzucały na ramiona

chustkę wełnianą w szerokie kraty lub tak zwaną chustę turecką, zdobioną w palmy wschodnie.

Mężczyźni ubierali się podobnie jak włościanie z olkuskiego. Chodzili w spodniach u pasy, wpuszczanych do bulów z cholewami. Na codzień mieli „jaklę" z płótna, czasami watowana, krótka, podobna do marynarki. Zewnętrznym strojem była „gunia" albo „guńka" z zgrzebnego płótna, biała, długa, zapinana na guziki, bez ozdób. Strojem świątecznym była „kamizela" z sukna zielonego lub granatowego, dłuższa niż dzisiejsza marynarka, z tyłu rozcięta, z fałdami. Na przodzie miała czerwone wyłogi była zapinana na trzy frendzle. Zamiast kamizeli noszono także „brzuślak", podobny do „kamizeli" z sukna zielonawego bez wyłogów. Podczas zimy nosili długie kożuchy i baranice. W czasie upałów noszono kapelusze słomiane, własnego wyrobu.

—— . ——

Odrębności obyczajowe.

W dorocznych zwyczajach można wyróżnić dwa pierwiastki: mianowicie do dawnych pogańskich obrzędów dołączyły się tutaj wpływy świata klasycznego, rzymskiego na Zachodzie, greckiego na Wschodzie i na tym podłożu dopiero rozpowszechniły się nowe obrzędy chrześcijańskie.

Podobnie jak przy rozpoczynaniu jakiejś pracy, tak i przy Nowym Roku mamy bardzo wiele zwyczai, starannie przestrzeganych, gdyż rozstrzygają one o całorocznej pomyślności. Przedewszystkiem w dzień ten wszyscy składają sobie życzenia. Dziatwa obchodzi chaty i za życzenie urodzaju dostaje „kolędę." Nieraz chodzą po tej kolędzie chłopcy, przebrani w skórę baranią lub kozią. Wszyscy starają się powitać Nowy Rok z wesołością, a zwłaszcza chłopcy i dziewczęta płatają sobie wzajemnie psoty. Zamazują wapnem lub gliną szyby, brony wciągają nadach, drzwi domów zastawiają pniami, rozbierają części narzędzia rolnicze i ich części wynoszą w pole.

Dziewczęta w wigilię Nowego Roku czynią wróżby o zamążpójściu. Leją na wodę ~~na~~topiony wosk lub ołów, dopatrując się w krzepnącym wosku i ołowiu kształtu symbolicznych przedmiotów.

W Noc Sylwestrową panuje wesoły nastrój. Ogólnie przyjętym przysmakiem w ten dzień i to prawie we wszystkich domach są pączki, którymi gościnna pani domu częstuje swych gości, skracając im czas oczekiwania północy. Z wybiciem godziny 12-tej zebrani trącają się wzajem szklankami napełnionymi gorącym „pączem", życząc sobie szczęścia w rozpoczynającym się Nowym Roku.

Uroczystości Bożego Narodzenia trwają aż do Trzech Króli, dlatego też wieczory w tym okresie zwią się „wieczorami świętymi". Wieczory te przepędzają ludzie na śpiewaniu kolęd i innych pieśni, wogóle na rozrywkach towarzyskich. Wreszcie ze stanu pogody w tych ~~dwu~~ 12 dniach czyni się wróżbę dla dwunastu miesięcy tego roku.

W dzień Trzech Króli trzej chłopcy, przebrani za królów, z szablami obchodzą domy śpiewając kolędy i pieśni.

Na tym kończy się właściwie okres zimowy, a rozpoczyna się w dzień Matki Boskiej Gromnicznej okres

zwyczajów wiosennych. Nazwę uzyskało święto Gromnicznej od kościelnego zwyczaju poświęcania świec zwanych gromnicami, które wierni trzymają w ręku w czasie nabożeństwa. Gromnica ma zastosowanie przedewszystkim w czasie burzy i gromów, jako ochrona przed niebezpieczeństwem, a nadto w chwili śmierci. Z gromnicą obchodzi się również wszystkie zakątki, aby uzyskać pomyślność w gospodarstwie. Palące się świece trzymają wierni w kościele przez cały czas nabożeństwa, bacząc uważnie, by która nie zgasła, co byłoby złą wróżbą dla tego, który ją trzyma. Zapaloną gromnicą, wróciwszy z kościoła robi się również znak krzyża nad drzwiami i oknami domu i błogosławi się pola i dobytek. Z pogody jaka w ten dzień panuje, wnioskują gospodarze, jak długo będzie trwała zima i jakie będą urodzaje.

Popielec kładzie kres szaleństwom zapustnym; ludzie odprawiali niegdyś post z bezwzględną ścisłością, która bywała nawet powodem chorób

Wielki Tydzień poświęcony jest pobożnym praktykom religijnym oraz przygotowaniom na Święta Wielkanocne. Odbywają się więc gruntowne porządki w domach. W chatach bielą ściany, wietrzą pościele, myją i szorują, a dziewczęta stroją izbę wycinanka-

mi, malowankami, sztucznymi i żywymi kwiatami. W Wielki Piątek gospodynie pieką ciasta, baby, placki, mazurki, gotują i smażą mięsiwo. Gospodarze kończą robotę w polu i w podwórzu, aby o godzinie 3-ej iść do kościoła i odwiedzić pięknie przybrany grób Chrystusa. Przy grobie tym młodzieńcy przez trzy dni trzymają straż, stojąc bez ruchu. W Wielką Sobotę rano odbywa się w kościele ceremonia święcenia wody a po południu święcenie jajek. Ze święceniem jajek związany jest następujący zwyczaj t. zw. gra w bitki:
Zwyczaj polega na uderzeniu pisanki o pisankę, przyczym ten, kto końcem ostrzejszym pisanki swojej stłucze pisankę przeciwnika, wygrywa ją, a nawet wygrywa cały zasób pisanek położonego.
O ile pierwszy dzień święta Wielkanocy spędzają wszyscy w domu, w kole rodzinnym zapraszając tylko tych, którzy u siebie świątecznego nie urządzają, o tyle w drugi dzień świąt wypełniony jest od samego rana rozmaitymi tradycyjnymi obrzędami i zwyczajami. Poniedziałek Wielkanocny rozpoczyna się „śmigusem", polegającym na wzajemnym oblewaniu się wodą. Nadużywanie „śmigusu" ma nieraz smutne następstwa

jak zaziębienia i choroby, toteż młodzież pamiętając o tym stara się nie przebierać miary.

Po świętach Bożego Narodzenia i Wielkanocy obchodzi się najuroczyściej święto Zesłania Ducha św. czyli Zielone Świątki. Wszystkie obrzędy i zwyczaje praktykowane w okresie tych świąt noszą piętno radości i wesela. Kościoły, domy i podwórka ozdabia się gałązkami brzozy i jeżówu, które zatyka się przy oknach, gankach i wrotach. Gospodynie zdobią okna tatarakiem i zaścielają nim podłogi w izbach. Majowy zapach ziółek rozchodzi się po kościołach, chatach i obejściach; Na święta te przygotowuje się pieczywo podobne jak Wielkanocne lecz mniej obfite.

W drugi dzień Zielonych Świąt zachował się zwyczaj palenia sobótek. Na pastwiskach, na skraju lasu lub na polach zapalają chłopcy zbierane przez cały rok gałęzie. Następnie razem z dziewczętami skaczą przez płonący ogień, śpiewają wesołe pieśni i tańczą wesoło.

Bardzo uroczyście obchodzi się też sobótkę w wilię św. Jana.

Świętem w którym daje się święcić ziółka jest

dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, zwany świętem Matki boskiej Zielnej, szczególnej opiekunki ziół dobrych. Dziewczęta zbierają kwiaty i zioła na parę dni przed tym świętem, a do święcenia dają się następujące zioła: babkę, barwinek, bławatek, boże drzewko, bylicę, czosnek, różne zboża a nawet gałązki drzew. Poświęcone zioła służą następnie jako skuteczne lekarstwo, a chronią również od burzy gradowej i piorunów. Dlatego, gdy nadciągają groźne chmury, okadza się ziołami tymi chaty, budynki ~~chaty~~ gospodarskie, a nawet miedze i granice pól.

Adwent. Dawniej zachowywano sumiennie posty w środy i soboty adwentowe i dziś nawet jeszcze choć post ten jest zniesiony przez władze kościelne, w wielu domach wstrzymują się ludzie od mięsa w środy i soboty adwentowe. Z pierwszą niedzielą adwentu ustają huczne zabawy, publiczne bale, milkną wesołe śpiewki i skoczne melodie.

Dnia 29 listopada przypada wigilia św. Andrzeja. Dnia tego zbierają się dziewczęta wieczorem na tak zwane „Andrzejki" czyli wróżby o zamążpójściu. Sposobów wróżb jest bardzo wiele i tak naprzykład: dziewczęta leją wosk lub cynę na wodę i z cienia

skrzętnej bryłki odgadują symboliczne figury. Kładą na noc pod poduszkę kartki z imionami męskimi; pierwsza kartka, którą nad ranem wyciągną wskaże im przyszłego męża.

W wigilię przed Świętami Bożego Narodzenia zachowuje się post skrupulatnie, gdyż do wieczerzy prócz chleba, kartofli i śledzia nie używa się innych pokarmów.

Gdy pierwsza gwiazdka zabłyśnie na niebie, cała rodzina gromadzi się wkoło stołu wigilijnego. Następuje tradycyjny zwyczaj dzielenia się opłatkiem.

Najpierw rodzice łamią się opłatkiem, następnie podchodzą do dzieci, gości a wreszcie domowników, podając opłatek do podziału i wyrażając serdeczne życzenia dalszej pomyślności. Z chwilą połamania się opłatkiem ustają spory między poważnionymi, a wszelkie nieporozumienia idą w niepamięć.

Wieczerza wigilijna winna się składać z nieparzystej ilości potraw. Liczba i jakość potraw zależna jest od zamożności gospodarstwa.

Dotychczas panuje przesąd, że o ile do wieczerzy zasiądzie nieparzysta liczba osób, to jeden z nich nie doczeka przyszłej gwiazdki i dlatego też parzystość uczestników bywa ściśle przestrzegana.

Dawne, stare obrzędy zanikają coraz bardziej na terenie i dzisiaj można spotkać tylko czasami, gdzieś w bogatej gospodarskiej chacie obrzędy weselne w całej pełni. Wesele zachowało wiele dawnych rysów, i do dzisiaj jeszcze ma bardzo ciekawy ceremoniał, który rozwija się w następujący sposób:

Najpierw posyła się starszego chłopa (lub babę) t. zw. swata na wywiady do domu upatrzonej panny, z zapytaniem w sprawie dobrych zalotów. Jeśli odpowiedź wypadnie pomyślnie, wówczas udaje się zainteresowany młodzieniec ze swatem na tzw. zaloty. Swat pyta czy nie mają do sprzedania jałówki, a gdy mówią, że tak, wówczas wyciąga wódkę, poczynają do siebie przypijać i omawiają posag. Dziewczyna chowa się zwykle za piec, a jeśli przyjmie wódkę, oznacza to jej zgodę na małżeństwo

Po tych zalotach odbywają się zręczyny czyli zaręczyny. Swat z narzeczonym i jego rodzicami przychodzi do domu panny młodej, która zaprasza swoich krewnych. Młodzi otrzymują błogosławieństwo rodziców i zamieniają pierścionki. Podczas zręczyn śpiewa się pieśni i tańczy.

W dniu ślubu odbywa się ważny obrzęd rozplecin. Pannę młodą sadzają na środku izby, na dzieży chlebnej;

przewróconej do góry i nakrytej kilimkiem lub poduszką. Druchny związują mocno warkocz, aby utrudnić rozplatanie. Następuje targ o warkocz panny młodej, który usiłują drużbowie kupić od brata panny. Po sporządzeniu tego targu przychodzi akt rozpleciny. Zaczyna rozplatać starszy brat panny młodej a potym rozplatają jej krewni, na znak, że zgadzają się na jej zamążpójście.

Ślub odbywa się w niedzielę. Przed wyjazdem do kościoła rodzice udzielają młodym błogosławieństwa. Panna młoda żegna się z wielką boleścią z rodziną i z tym wszystkim, co dotąd było jej drogie i dopiero przemocą daje się porwać. Jazda do kościoła i z powrotem jest urozmaicona śpiewem i muzyką. Po przyjeździe z kościoła następuje uczta weselna, śpiewy i tańce. Po uczcie następują oczepiny. Panna młoda ucieka wówczas do komory, a druchny nie chcą jej wydać światom. Następuje wreszcie zdjęcie wianka i ucięcie warkocza. Gdy pannę młodą wyprowadzą z komory usadzają ją na stołku i zapalają świecę. Wianek bierze pan młody, a starościna, uczyniwszy nad głową kudłk krzyża świętego, usiłuje włożyć czepiec. Panna młoda kilkrotnie zrzuca czepiec, aż wreszcie, gdy go już ubierze, swatki wykrzykują „Już nasza". Teraz odbywają się tańce i śpiewa się pieśni o chmielu. Nakoniec odbywa się uroczyste odprowadzenie państwa młodych na spoczynek. W następny dzień odbywają się „poprawiny", na które składają się tańce, śpiewy i uczta.

Instytucje.

Pod samą górą kościelną, otoczony pięknym, dużym ogrodem, stoi budynek Nadleśnictwa. Nadleśnictwo Dąbrowa, dawniej nazywało się olkuskie, istnieje w Gołonogu od niepamiętnych czasów. Do Nadleśnictwa Dąbrowa należą leśnictwa: Ząbkowice, Łosień i Maczki. W Gołonogu Nadleśnictwo posiada dwie gajówki na Piekle i w Tworzniu. Obszar lasów, należący do Nadleśnictwa wynosi 5383,82 ha. Leśnictwo Łosień obejmuje 2317,53 ha, leśnictwo Ząbkowice 1742,28 ha, leśnictwo Maczki 1324,01 ha. Obszar lasów należących do Gołonoga wynosi 586 ha. Nadleśnictwem kieruje nadleśniczy, obecnie jest nim p. Stanisław Szczepański, do pomocy ma inżyniera i kilku urzędników.

Posterunek Policji Państwowej istnieje w Gołonogu od czasów wojny światowej. Powstał w r. 1914 za czasów okupacji austrjackiej jako żandarmerja. Początkowo mieścił się przy ul. Stara Wieś, w domu Karola Duraja. Od roku 1918 składa się z sześciu policjantów i przodownika albo komendanta. W roku 1930 został przeniesiony na ulicę Florowską, niedaleko kop. Flora. Ilość przestępstw, zanotowanych na Posterunku wynosiła w r. 1936 – 753, w r 1937 – 782.

Przy ul. Stacyjnej w dużym, murowanym budynku mieści się Agencja pocztowa. Agencja pocztowa istniała w Gołonogu już w r 1926. Początkowo mieściła się przy ulicy Stacyjnej, w 1931 r. została przeniesiona na ulicę Starą Wieś, na miejsce Posterunku Policji i zamieniona na Urząd Pocztowy. Urząd Pocztowy istniał jednak tylko rok. W roku 1932 Agencję przeniesiono znowu na ul. Stacyjną, gdzie do dzisiaj istnieje. W Agencji pracuje kierownicka i dwu listonoszów.

Oprócz tych instytucji państwowych istniał jeszcze w Gołonogu urząd Gminy Olkusko-Szczerbińskiej. Gmina Olkusko-Szczerbińska istnieje od roku 1866. Początkowo mieściła się w Strzemienycach Wielkich a dopiero 1867 roku została przeniesiona do Gołonoga. Urząd gminny posiadał specjalny budynek, który stoi jeszcze do dzisiaj. W nim mieszczą się obecnie 3 klasy Szkoły powszechnej No 1. W Gołonogu przebywał Urząd Gminy do 1915 r. Na czasów okupacji został przeniesiony do Kazimierza a z kolei znów do Strzemienyc, gdzie istnieje do dzisiaj. W Urzędzie Gminnym pracował wójt, sekretarz oraz kilku urzędników. Budynek Gminny jest niski, parterowy, wybudowany z drzewa, kryty papą.

Od roku 1930 istnieje w Gołonogu Ubezpieczalnia Społeczna. Dawniej nazywała się: Ambulatorium Kasy Chorych w Sosnowcu. Początkowo Kasa Chorych mieściła się przy ulicy Łaski w domu Marcelego Szczypki. Od początku 1936 r została przeniesiona do domu p. Kmieca przy ul. Kościelnej. Ubezpieczalnia zajmuje trzy sale: poczekalnię, biuro i gabinet lekarza. Czynna jest od 9 do 12 dopołudnia i godzinę popołudniu od 2 do 3 tej. Obecnie lekarzem Ubezpieczalni jest p. dr. Strajewski i felczerem p. Nowak.

Od pięciu lat istnieje w Gołonogu dom noclegowy. Położony on jest przy ulicy Łaski, obok domu sołtysa. Opiekuje się nim sołtys. Dom ten składa się z dwu odzielnych pokoi, w których są izby sypialne dla mężczyzn i kobiet. Urzędy gospodarze Gołonoga płacą składki na utrzymanie tego domu. Wysokość ich wynosi 1.50 zł. Opłata za nocleg wynosi 20 gr.

Organizacje.

Z organizacji społecznych istnieją w Gołonogu:

Straż Ogniowa

Związek Strzelecki

Związek Podoficerów Rezerwy

Czerwony Krzyż.

Z.O.P.P.

Koło Gospodyń wiejskich

Koło rolnicze

Stowarzyszenie kupców polskich

Straż Ogniowa powstała w 1929 r. i zaraz rozwinęła szeroką działalność. Ubezpieczała między domu przed pożarem. Pierwszym komendantem Straży ogniowej był p. sekr. Grochulski, a obecnie jest p. Bochenek. Straż ogniowa posiada 22 czynnych członków, wóz strażacki, pompę i narzędzia potrzebne do gaszenia pożaru.

Związek Strzelecki powstał w r. 1930. Lokal związku mieści się przy ul. Stacyjnej 14. Urządzona tam jest świetlicą. Można podczas niej słuchać radia i czytać pisma periodyczne. Obecnie przy Związku Strzeleckim powstała organizacja młodych chłopców zwana „Orlęta". Jest to organizacja podobna do Harcerstwa. Związek Strzelecki posiada około 50 członków, lecz liczba ich zmienia się ciągle.

Związek Podoficerów Rezerwy powstał w. 1928 r. Związek ten posiada 34 członków. Lokal związku znajduje się przy ul. Starej Wsi. Rezerwiści urządzają częste zabawy i imprezy dochodowe.

Koło Lopp. powstało w r. 1837 i posiada kilkadziesiąt członków. Koło to urządza odczyty i pokazy przeciwgazowe. Taki pokaz odbył się w lecie 1937 r. Na łąkach puszczano gazy i zapalano świece dymne.

Polski Czerwony Krzyż w Gołonogu powstał w 1935 roku. Posiadał na początku około 50 członków; teraz jednak liczba członków zmalała i działalność tej organizacji zmalała.

Koło gospodyń Wiejskich. powstało 1928 r i posiada 23 członkinie. Koło urządza często kursy dla gospodyń wiejskich

Kółko rolnicze powstało w 1928 roku. Posiada 26 członków. Lokal organizacji mieści się przy ul. Stara Wieś w domu p. Bazgra.

Stowarzyszenie Kupców polskich mieści się również w domu p. Bargra. Stowarzyszenie posiada obecnie 35 członków; opiekuje się handlem polskim.

Przy ulicy Starowiejskiej, w lokalu Związku Podoficerów Rezerwy mieści się Świetlica Komendy Powiatowej. Oświaty pozaszkolnej. Tutaj wieczorami urządzane są odczyty. Tutaj zbiera się młodzież, aby czytać pożyteczne pisma i gazety.

W domu parafialnym na parterze mieści się biblioteka parafialna i czytelnia. Biblioteka posiada dość pokaźną i różnorodną ilość dzieł tak, że korzystają z niej wszystkie warstwy społeczeństwa gorlickiego. Zaraz obok, bo w następnym pokoju, mamy czytelnię. W wolnych chwilach zagląda tu dużo osób. Jest to bodajże jedyna sposobność przeczytania różnych wartościowych pism religijnych, czy świeckich.

Na terenie Gorlnoga istnieją 2 szkoły powszechne. Szkoła powszechna №1 istnieje od niepamiętnych czasów przy ul. Starowiejskiej. Mieści się ona w parterowym budynku, murowanym. Składa się ona z dwu części: Dwie klasy mieszczą się w budynku starej szkoły, a trzy w budynku starej gminy. Szkoła №1 posiada 2 nauczycieli i 6 nauczycielek. Szkoła powszechna №2 powstała w roku 1928. Jest to duży, piętrowy, murowany budynek zawierający 15 klas (sal). Szkoła posiada dość duży ogród. Szkoła №2 posiada 7 nauczycieli i 10 nauczycielek.

W Gorlnogu istnieją trzy przedszkola. Jedno mieści się w Domu Parafialnym. Jedno na kol. Dzierżyny. Trzecie na dzielnicy Pogórza.

Od 1928 r. istnieje w Gołonogu związek piłki nożnej „T.U.R. Gołonóg". Klub ten uprawia często na swoim boisku mecze piłki nożnej.

Kopalnie.

Oprócz kopalni węgla Gołonóg nie posiada innych zakładów przemysłowych.

Górnictwo na terenie Gołonoga sięga drugiej połowy XIX wieku. Na mocy aktu cesarskiego z dn. 24 marca 1889 roku c.k. uprzywilejowany Bank Krajów Austriackich (Länderbank) otrzymał zezwolenie na prowadzenie kopalni węgla Flora. Siedzibę Rady Zarządzającej był Wiedeń. Pierwszym dyrektorem generalnym zamianowano Edwarda Palmera. Dyrekcja ulokowała się w Dąbrowie.

Pierwszym dyrektorem był inż. Stanisław Konkiewicz. Kapitał zakładowy banku wynosił 40.000.000 florenów (floren = reńtki = 2 korony austr), z czego wydzielono jako kapitał zakładowy dla kopalni Flora około 140.000 florenów (340.000 rubli)

Produkcja kopalni Flora przedstawia się w centnarach metrycznych następująco: r. 1894 – 1,78.512, r. 1895 – 1,104.322, r. 1896 – 1.055.506, r. 1897 – 1,203.540, r. 1898 – 1,253,130, r. 1905 – 1.807.598, r. 1906 – 2,225.358, r. 1907 – 2,394.580, r. 1908 – 2,704.991, r. 1910 – 2,664.760.

Około r 1895 przemysłowiec Rau otworzył kopalnię węgla Mikołaj. Kopalnię tę około r 1900 wziął w dzierżawę Antoni Kollarz. Produkcja jej wynosiła w centnarach metrycznych następująco: r. 1896 – 61.976, r 1898 – 15.588, r 1900 – 77.644, r 1901 – 30.856, r 1902 – 13.894, r 1903 – 16.740. Przed kilkudziesięciu laty kopalnię zalały wody, które następnie przedostały się do kopalni Rau i zatopiły ją.

Trzecia kopalnia węgla jaka została otworzona na terenie Gołonogi, około r. 1899, to kopalnia Franciszek, Właścicielem jej był c.k. uprywilejowany Bank Krajów Austrjackich (Länderbank). Była to mała kopalenka o małej wydajności.

Od 1933 r. istnieje w Gołonogi kopalnia węgla „Wiktorja." Jest to jedna z mniejszych kopalni. Niedawno groziło jej zalanie wodą.

Do niedawna była kopalnia „Baśka", kopalnia „Stanisław" i kilkanaście mniejszych szybów.

W Gołonogi istnieje jedna instytucja oszczędnościowa mianowicie Kasa Stefczyka. Powstała w październiku 1928 r. Założona została przez 33 członków, obecnie jest ich 128. W kasie tej lokują swe oszczędności prawie wszyscy gospodarze Gołonogi.

Przy kopalni węgla „Flora" istnieje Spółdzielnia spożywcza „Flora". Powstała ona w 1907 r. Posiada obecnie 3 sklepy. Jeden na terenie Gołonoga, dwa w Dąbrowie górniczej.

Przed paru laty istniała w Gołonogu Spółdzielnia mleczarska. Założona ~~bo~~ została w jesieni 1929 r. Istniała tylko do połowy 1931 r. przez wstrzymaną gospodarkę upadła. Mleczarnia dostarczała mleko i nabiał do miast ~~z~~ zagłębiowskich.

Handel.

Handel na terenie Gołonoga jest dość dobrze rozwinięty. Sklepy przedstawiają się następująco:

60	Sklepów spożywczych
5	Piekarń
4	Piwiarnie
1	Restauracja
3	Składy wódek
1	Sklep żelazny
10	Krawców
4	Fryzjerów
1	Sklep galanteryjny.

Sklepy Spożywcze.

1	Nowak Józef	24	Bijak Józef
2	Ślusarczyk Jan	25	Rejchyk Franc
3	Garbuliński E.	26	Płachta Julian
4	Derej R	27	Tłustochowicz Julian
5	Muszyński Leon	28	Osińska
6	Kuzior A	29	Michalik
7	Knapik	30	Cuber T.
8	Jastrząb Stanisław	31	Liak
9	Niedziela Antoni	32	Paciej
10	Muszyńska	33	Pańszczyk
11	Koćma	34	Trzęsicka Ob.
12	Wróblewski	35	Dudzik M
13	Emeryk Anna	36	Karwacki J.
14	Tarowa Maria	37	Gaudziński K
15	Trytko Józef	38	Karczmarczyk
16	Płonka Maria	39	Zaród
17	Bargieła Władysław	40	Kawkon Józef
18	Kikut Wiktor	41	Dudzik Józef
19	Bratkowska Stanisława	42	Kurowski Antoni
20	Sobocińska Stanisława	43	Szczęsnik Wan.
21	Solitoiwko Franc.	44	Malinowski
22	Pilarz	45	Jędrusik
23	Wieczorek Jan	46	Rusek Wanda

47	Milner Stan	54	Lipa Stanisław
48	Łukasik	55	Siodłak E
49	Gajewska Amela	56	Farnowska
50	Łościk Stefania	57	Hibner Stek
51	Kucykowski	58	Binder
52	Bartnicka	59	Kaczka Naftali
53	Bałdys E	60	Baumgarten Nysym

Piekarnie

1 Bazgier Józef 3 Welicki Antoni

2 Wichliński Adam 4 Słomnicki Michał

5. Skuzior.

Piwiarnie

1 Pałasz Eugeniusz 3. Cebo Wincenty.

2. Klimczyk Bolesława

Restauracja

1. Zarek Roman.

Składy Wódek

1 Bocianowski Władysław 3. Łuczyński Leonard.

2. Gryl Maria

Sklep żelazny

1. Siodłak Roman

Rzeźnicy.

1. Molicki Bolesław 2 Trzcionka Roman.

3. Sobczyk Antoni 7 Ducki Edmund
4. Sobczyk Stanisław 8 Skrobacz
5. Skrzypczyk Ludwik 9 Kasprowicz
6. Jaroń Stanisław 10 Fuks.

Fryzjernie

1. Żurek Edmund 3. Rydzy Karol
2. Jastrząb Antoni 4. Kołda

W Gołonogu rozwijają się najbardziej sklepy spożywcze. Brakuje natomiast sklepów galanteryjnych, z ubraniami, z narzędziami i t.p., po które to rzeczy muszą mieszkańcy Gołonoga jeździć do Dąbrowy lub Będzina.

Stosunkowo mało sklepów znajduje się w rękach żydowskich, ale sklepy ich są bogate i duże, natomiast sklepy chrześciańskie są często małe i drobne.

Handel domokrążny jest nikły. Po domach sprzedają wieśniacy z okolicznych wiórek swoje wyroby z drzewa lub słomy, czasami Cygani sprzedają wyroby niedziane i druciane a bardzo często wieśniaczki sprzedają nabiał i jajka.

Komunikacja.

Głównymi ośrodkami komunikacji na terenie Gołonoga są: dworzec kolejowy i przystanki autobusowe.

Dworzec kolejowy znajduje się w najbardziej zaludnionej części Gołonoga. Po przeprowadzeniu kolei z Warszawy do Wiednia w roku 1854 nie stworzono jeszcze stacji Gołonóg. Powstała ona dopiero gdy wybudowano kolej iwangrodzką (dęblińską) do Dąbrowy (1884). Była to kolej wąskotorowa, a ponieważ kolej warszawska była normalnotorową, więc musiano stworzyć stację przeładunkową. Tą stacją był właśnie Gołonóg, początkowo nazywający się dworcem Dąbrowa. Stacja posiadała 15 torów, wieżę wodociągową, 2 duże kryte rampy. W roku 1903 nazwa została zamieniona na dworzec Gołonóg. Po linii warszawskiej kursowało przed wojną światową 12 pociągów osobowych a po linii iwangrodzkiej 4. Austriacy w czasie wojny rozebrali tory i szyny przewieźli w inne miejsce, pozabierali różne urządzenia - słowem ogołocili zupełnie stację. Spustoszoną wieżę wodociągową rozebrano niedawno w 1934 r. Z wybuchem wojny upadł przeładunek. W 1915 r. Austriacy zamienili kolej iwangrodzką na normalnotorową. Z zanikiem ruchu przeładunkowego upadła też i stacja, która dzisiaj posiada 5 torów z tych dwa po stronie warszawskiej a 3 po dęblińskiej.

Z przystanków autobusowych jeden znajduje się przy ulicy Florowskiej, drugi przy ul. Starowiejskiej a trzeci przy ul. Babiaława. Wszystkie przystanki są na żądanie

Głównymi rodzajami komunikacji są pociągi, autobusy, telefony nie licząc wozów chłopskich.

Na terenie Gołonoga znajduje się dość dużo linii kolejowych. Oto główniejsze z nich;

1. Warszawa-Katowice linja dwutorowa
2. Kielce-Katowice linia jednotorowa
3. Kraków-Ząbkowice-Warszawa linia dwutorowa
4. Grodziec-Ząbkowice linia jednotorowa-towarowa.

Linie: Warszawa-Kraków i Grodziec-Ząbkowice przecinają tylko teren Gołonoga a dwie pozostałe linie przechodzą przez dworzec Gołonóg.

Ważniejsze połączenia drogowe to:

Dąbrowa Górn. — Ząbkowice - Zawiercie.

Dąbrowa Górn. — Łosień — Pilica.

W Gołonogu znajduje się mało telefonów jest ich około 10.

Nasilenie i charakter ruchu ulicznego jest bardzo zmienny. Najczęstszymi pojazdami na ulicach są wozy wieśniacze. Dość dużo jest rowerów i aut, natomiast mało dorożek.

W dnie, ~~we~~ które przypadają targi w Dąbrowie Górniczej lub w Będzinie ogromna ilość furmanek przejeżdża przez ulicę Starowiejską i Florowską. Rano kierunek ruchu ulicz-

~~ne~~

nego jest przeciwny do kierunku wieczornego. Rano więcej wozów dąży w kierunku Dąbrowy Górn., a wieczorem z Dąbrowy do okolicznych wsi. Na pozostałych ulicach ruch kołowy jest nikły. Dosyć duży ruch panuje w dni świąteczne. Rankiem wybierają się ludzie na majówki w kierunku Okradzionowa, a wieczorem wracają znowu do miast, do domu.

Zakończenie.

Gołonóg ma i miał zawsze dużo braków. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia oświetlenia. W nocy na wszystkich ulicach Gołonoga panują nieprzeniknione ciemności.

Drugim brakiem są niewybrukowane ulice. Poza paroma ulicami Gołonoga wszystkie inne są niewybrukowane. Toteż niebezpiecznie jest wybrać się w słotny dzień na przechadzkę, bo możemy utonąć w kałużach i błocie. Przy ulicach gołonoskich przydałyby się także kanalizacje, bo wszystkie nieczystości w rowach nie mają gdzie odpłynąć i wydają niemiłe zapachy.

Poza tymi brakami, związanymi z wyglądem zewnętrznym wsi, brak Gołonogowi szkoły powszechnej. Szkoła Powszechna № 2 jest przepełniona dziećmi, a Szkoła № 2 posiada za mało sal. Już obecnie są dużo trudności w rozmieszczaniu dzieci w szkołach a co dopiero będzie za parę lat.

Gołonóg mógłby się szybciej rozwijać, gdyby posiadał więcej zakładów przemysłowych. Ludność Gołonoga jest mało zamożna, Rola nie potrafi wyżywić rodziny, musi więc głowa rodziny szukać pracy w kopalni, a jeżeli jej nie znajdzie, to cała rodzina sprzedaje grunt i udaje się do innej miejscowości szukać lepszych warunków do życia.

k. 42-44 niezapisane

Źródła:

M. Kantor Mirski: Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego.
Encyklopedia Gutenberga.
Urząd Gminy Olkusko-Siewierskiej w Strzemieszycach
Dział ruchu ludności i podatkowy
Spis ludności z 9 grudnia 1931 r.
Własne obserwacje.

Biblioteka Śląska

MAPKA WSI GOŁONÓG

Skala 1:25000

- Szosa
- droga wiejska
- tereny zabudowane
- granica
- ważniejsze objekty

Ważniejsze objekty:

1. Posterunek Policji Państw.
2. Agencja Pocztowa
3. Szkoła powszechna № 1
4. Szkoła powszechna № 2
5. Nadleśnictwo Dębowa
6. Kościół parafialny
7. Pomnik nieznanego żołnierza.

10.06.1981
K.46

Biblioteka Śląska

900 —
735609/81
5. II

Biblioteka Śląska
R. 1518 III